

Rozmowy premierów PRL - NRD

ZIELONA GÓRA (PAP)

Na zaproszenie prezesa Rady Ministrów — Piotra Jaroszewicza, 2 stycznia br. przybył z wizytą do Polski przewodniczący Rady Ministrów NRD — Horst Sindermann.

Na granicy państwa, w Świecku, Horsta Sindermana i towarzyszące mu osoby bistrości witali: wicepremier Jan Mitrega, zastępcę przewodniczącego komisji planu

(dokończenie na str. 2)

(Inf. wł.)

DOBRZE zakończył się stały rok, dobrze też rozpoczął nowy — odpowiadał wczoraj dyrektorzy przedsiębiorstw przemysłowych, z którymi przeprowadziliśmy pierwszy tegoroczny rozmowy na temat gospodarcze.

Po dwóch dniach, a niektóre załogi nawet po trzech dniach odpoczynku przystąpiły do pracy z nowym zapasem siły i optymizmu. Ubiegłoroczne zadania, chociaż były trudne, w większości zostały wykonane ze sporą nadwyżką. Koszaliński przemysł jako całość uzyskał wysoką dynamikę przyrostu

PERU NACJONALIZUJE amerykańskie przedsiębiorstwa górnicze

• NOWY JORK (PAP).

Według doniesień z Limy, rząd Peru znacjonalizował 1 km. należącą do kapitału amerykańskiego kompanię górniczą w Cerro de Pasco. Państwo przejęło w swe ręce cały majątek Cerro de Pasco Mining Corporation, włączając w to kopalnię w Andach i budynki zarządu przedsiębiorstwa w Limie, których wartość określona została na 145 mln dol. Jest to największe przedsiębiorstwo górnicze w Peru, a zarazem jedno z największych w całej Ameryce Łacińskiej. Nacjonalizacja następuje na podstawie dekretu podpisanego przez prezydenta Juana Velasco Alvarado i 15 ministrów jego gabinetu. Dekret nie wspomina o możliwości odszkodowania dla właścicieli akcji Cerro de Pasco Mining Corporation.

Nacjonalizacja amerykańskiej kompanii górniczej powitana została z radością

(dokończenie na str. 2)

W NUMERZE:

10 STRON

- Władysław Łuczak „Majątek za... śmieci” — str. 5
- „Z województwa relacje, telefony telexy” — str. 6
- „Od zera do nieskończoności” (magazyn ciekawostek) — str. 7



WARSZAWA (PAP)

Jak informuje Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej, nad Polską utrzyma się nadal zachmurzenie umiarkowane, miejscami przejściowo duże a na zachodzie kraju możliwe niewielkie opady marnego deszczu i mgły lub śniegu, rano lokalne mgły i zamglenia. Temperatura maksymalna od minus 2 stopni na wschodzie do plus 1 stopnia na zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane wiodące i południowo-wschodnie.

Nieustanny wzrost produkcji i stopy życiowej ludności

Sukcesy gospodarcze krajów RWPG

MOSKWA (PAP)

Państwa należące do Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej wykonały w 1973 r. plany rozwoju gospodarki narodowej, a w odniesieniu do wielu wskaźników nawet je przekroczyły — pisze tygodnik „Ekonomicheskaja Gazeta”, stwierdzając, że w 1973 r. dobitnie wystąpiła jedna z głównych cech rozwoju gospodarczego państw socjalistycznych — wysokie tempo wzrostu siły wytwórczych.

Z reguły tempo wzrostu produkcji społecznej, jakie odnotowały kraje socjalistyczne w 1973 r., było wyższe niż w roku poprzednim.

Według wstępnych danych, proc. wobec 5,6 proc., w Rumunii — ok. 15 proc. wobec 11,7 proc. Pod względem dynamiki rozwoju gospodarczego — czytamy w artykule — kraje socjalistyczne znacznie wyprzedzają państwa kapitalistyczne.

(dokończenie na str. 2)



Tradycyjnym zwyczajem — 1 stycznia w Sali Pompejańskiej Belwederu wyłożona została Księga Życzeń Noworocznych. Na zdjęciu: życzenia wpisują weterani Powstań Śląskich. CAF — Uchymiak — telefoto

START 74

Optymizm i... stare kłopoty w przemyśle

produkcji i przekroczył plano we zadania. Osiągnięte efekty są źródłem optymizmu, chociaż, jak wykazała pierwsza sonda, kłopotów nie będzie brakowało.

W pierwszym dniu nowego roku dopisała na ogół frekwencja, nie brakowało także materiałów i półproduktów.

W koszalińskim zakładzie wytwarzającym narzędzia skrawające — jak poinformował nas dyrektor, mgr inż. Józef Grodzki — załoga stawiała się do pracy w komplecie. Od pierwszej też godziny zaczęła się normalna produkcja. Ambicją załogi jest wykonanie w

pierwszej dekadzie stycznia 30 proc. miesięcznych zadań i z taką wzorową regularnością zrealizowanie w I kwartale 25 proc. planu rocznego. W magazynach są odpowiednie zapasy materiałów i narzędzi. Przygotowano je z myślą o zmianie technologii produkcji dostosowanej do wytwarzania gwintowników według polskiej normy zrównanej z normą między narodową. W pierwszym kwartale br. zakończone zostaną przygotowania do produkcji wyrobów odpowiadających normom.

(dokończenie na str. 3)

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

A B

Nakład: 108.926

Cena 1 zł

Głos SŁUPSKI

ORGAN KW PZPR W KOSZALINIE

Rok XXII

Czwartek, 3 stycznia 1974 r.

Nr 3 (6755)

• Z Bliskiego Wschodu • Izrael prowokuje

Rozmowy w Genewie

GENEWA (PAP)

Wczoraj po raz trzeci spotkały się w Genewie delegacje wojskowe Egiptu i Izraela. Jak wiadomo, na czele delegacji egipskiej stoi gen. Magdub, a na czele delegacji izraelskiej, gen. Gur. Obradom przewodniczy gen. Ensis Sillasvuo, dowódca Doraźnych Sił ONZ na Bliskim Wschodzie.

Według opublikowanego w ubiegły piątek po drugim posiedzeniu grupy roboczej komunikatu osiągnięto zgodność poglądów co do niektórych zasad oddzielenia wojsk obu stron na froncie sueskim. W kołach dyplomatycznych w Genewie sądzi się, że przewodniczący delegacji Egiptu i Izraela wykorzystali przerwę świąteczną na konsultacje.

W kołach dyplomatycznych w Genewie przypuszcza się także, że stanowisko, jakie zajmie przedstawiciel strony izraelskiej, pozwoli być może, zorientować się, w jakim kierunku będzie zmierzać polityka Izraela po wyborach, które odbyły się w poniedziałek 31 grudnia. Agencja France Presse przypuszcza, że umocnienie „jastrzębic” siły w Izraelu, na co wskazują wybory, usztywni stanowisko przedstawicieli Tel Awiwu w Genewie.

Ostateczne wyniki poniedziałkowych wyborów parlamentarnych w Izraelu znane będą pod koniec bieżącego tygodnia. Z dotychczasowych (dokończenie na str. 2)

Ponad 4 tysiące młodych mieszkańców stolicy bawi się codziennie w Pałacu Kultury i Nauki z okazji Nowego Roku.



CAF — Miedza

Chile na progu 1974 r.

Władza oparta na bagnietach

Chilijska junta wojskowa postanowiła spłacić USA długi w wysokości 124 milionów dolarów w ciągu najbliższych 8 lat. Jak podaje prasa szwedzka pilnie śledząca rozwój sytuacji w Chile, począwszy od 28 grudnia 1973 r. junta wojskowa zapłaci pierwszą ratę w wysokości 60 milionów dolarów w ciągu najbliższych 4 lat. Natomiast pozostałe 64 miliony dolarów obecne władze w Santiago spłacą w ciągu 6 lat, począwszy od 1 stycznia 1975 r.

Można więc wnioskować, że wkrótce nastąpi pełne pojednanie junty z amerykańskimi monopolami.

Natomiast w Chile trwa krwawa rozprawa reakcji z siłami demokracji i postępu. Powołując się na doniesienia gazety „Expressen” wychodzącej w Limie (Peru), dziennik „Dagens Nyheter” podaje, że od 11 września br. to jest od chwili obalenia legalnego rządu prezydenta Allende, setki dziennikarzy chilijskich, którzy pracowali w postępowych pismach zostało bez pracy. Peruwiańskie pismo opublikowało listę z nazwiskami ponad 70 dziennikarzy chilijskich, którzy zostali zamordowani lub aresztowani przez władze wojskowe. Wielu z nich skazano na karę pozbawienia wolności na okres 20 lat. Ich jedynym przestępstwem było to, że popierali legalnie wybrany postępowy rząd prezydenta Allende. Spośród dziennikarzy prze-

bywających w obozie konspiracyjnym Chacaburo znajdują się między innymi: Manuel Cabieses redaktor naczelny czasopisma „Punto Final”, Alberto Gamboa redaktor naczelny dziennika „El Clarin”, Hernan Uribe redaktor naczelny dziennika „Noticias de la Ultima Hora”, dwaj redaktorzy dziennika „El Siglo”: Rodrigo Rochas i Sergio Villega.

(Interpress)

JUŻ WKRÓTCE nowa interesująca powieść!



DENNE BART — PETTICLERG

SPRAWA HONORU

Wielki piec w Heluanie

W kombinacie hutniczym w Heluanie (Egipt) uruchomiono wielki piec — największy na kontynencie afrykańskim. Po zakończeniu budowy hutę, budowaną przez specjalistów radzieckich, produkacja stali wyniesie 1,5 miliona ton rocznie.

CAF — PI — telefoto



W TELEGRAFICZNYM WSKRÓCIE

DZIENNIK

BRUKSELA

Organ Komunistycznej Partii Belgii „Le Drapeau Rouge” począwszy od 2 bm. ukazywać się będzie jako dziennik. Od roku 1966 pismo to wydawane było raz na tydzień.

WZROST CEN

RZYM

Rzecznik Włoskiego Towarzystwa Lotniczego „Alitalia” ogłosił, że ceny biletów na liniach krajowych zostaną podwyższone o 10 proc. Motywował on ten krok wzrostem cen na paliwo.

PRAWIE 9 MLN

SOFIA

Według wstępnych danych, przytoczonych przez prasę bułgarską w roku 1973 ludność Bułgarii przekroczyła 8.600.000 obywateli. W miastach mieszka ponad 4.800.000 ludzi, a na wsi ponad 3.800.000.

24 GODZINY

W KRAJU...

*** JAK WYNIKA Z MELDUNKÓW KORESPONDENTÓW PAP,** pomyślnie wkroczyliśmy już od pierwszych godzin w nowy 1974 rok. Nasza gospodarka wzbogaciła się o pierwsze w tym roku tony węgla, surowki i stali, nowe wyroby przeznaczone na potrzeby rynku wewnętrznego i eksportu.

*** JAK POINFORMOWANO W URZĘDZIE RADY MINISTRÓW,** uchwalony został rządowy program oszczędności paliw, energii, surowców i materiałów. Program ten ma charakter zarówno doradczy — zawiera bowiem zadania do niezwłocznej realizacji, jak i długofalowy, ponieważ zakłada podejmowanie działań, zmierzających do konsekwentnego zmniejszenia zużycia wszelkiego rodzaju paliw i surowców. Program daje zalecenia w tych sprawach wszystkim resortom gospodarczym i przedsiębiorstwom handlu zagranicznego.

*** ZNANE JUŻ SA POZYCJE SERII „BIBLIOTEKA POETÓW”.** W 1974 r. ten wydawnictwo przez LSW cykl obejmie utwory najwybitniejszych polskich i obcych poetów zarówno klasycznych jak i współczesnych. W pierwszym półroczu br. ukaza się wybór wierszy: Bohdana Drozdowskiego, Teofila Lenartowicza, Mieczysława Romanowskiego, Fryderyka Schillera, Edwarda Szymańskiego, Jana Izydora Setaudyngera, w drugim zaś — Janiny Brzostowskiej, Stefana Flukowskiego, Jana Lechonia, Edgara Lea Mastersa, Owidiusza i Aleksandra Twardowskiego.

...I NA ŚWIECIE

*** AGENCJA TASS** podała wczoraj wiadomość o zgonie głównego marszałka lotnictwa ZSRR, Konstantina Wierszynina, który zmarł 30 grudnia w wieku 74 lat po długiej i ciężkiej chorobie. K. Wierszynin brał udział w wojnie domowej. W latach II wojny światowej dowodził działaniami wojennymi lotnictwa radzieckiego przeciwko hitlerowcom na Kaukazie, Ukrainie i Białorusi. Po wojnie marszałek dowodził wojskami obrony przeciwlotniczej kraju. Przez wiele lat był głównym dowódcą lotnictwa wojskowego — wiceministrem obrony ZSRR.

*** W RADZIE BEZPIECZEŃSTWA ONZ** rozpoczynała 2-letnią kadencję nowi niestali jej członkowie: Białoruś, Irak, Kamerun, Mauritania i Kostaryka.

*** WIKTOR MALCEW** został mianowany nowym ambasadorem ZSRR w Indiach. Malcew jest z wykształcenia inżynierem i przez długi czas pracował w Ministerstwie Komunikacji. W 1967 r. przeszedł do służby dyplomatycznej. Był ambasadorem ZSRR w Szwecji i w Finlandii.

*** POCZYNAJĄC** od wczoraj w Szwecji obowiązuje 20 proc. ograniczenie zużycia energii elektrycznej. Oświetlenie ulic zostało zredukowane do połowy, wygaszono wszystkie reklamy świetlne, a wystawy oświetlone są jedynie w godzinach, gdy sklepy są otwarte. W przyszłym tygodniu zostanie wprowadzone racjonowanie benzyny i dostaw ciepłej wody do domów. Od ubiegłego miesiąca obowiązuje 25 proc. ograniczenie dostaw oleju ogrzewczego.

*** W PALACU PRADO POD MADRYTEM** odbyło się zaprzysiężenie nowego premiera Hiszpanii Carlosa Ariasa Navarro. Został on mianowany na to stanowisko przez gen. Franco na miejsce admirała Luisa Carrero Blanco, który zginął przed prawie dwoma tygodniami w zamachu na ulicach Madrytu.

*** JAPONSKI MIN. SPRAW ZAGRANICZNYCH Masayoshi Ohira** odwiedził do Pekinu, gdzie podpisał układ handlowy Japonia — ChRL i przeprowadził rozmowy z przywódcami chińskimi na temat stosunków chińsko-japońskich. Jego wizyta w ChRL potrwa 4 dni.

*** AGENCJE** zachodnie informują z Pekinu, iż dokonano tu zmian na wysokich stanowiskach dowódczych armii chińskiej. Zmieniono m. in. siedmiu spośród 13 dowódców okręgów wojskowych. Są to najcięższe zmiany w armii chińskiej od masowej czystki przeprowadzonej po zdjęciu ze stanowiska byłego ministra obrony ChRL, Lin Biao we wrześniu 1971 roku.

Nacjonalizacja w Peru

(dokończenie ze str. 1)

przez tysiące górników peruwiańskich. W Laoroya, położonej na wys. 4 tys. m. osadzie górniczej, odbyła się demonstracja z udziałem kilku tysięcy górników i chłopów, którzy przedfilowali przez ulice miasteczka. Odbyła się tam ceremonia przejęcia kopalni należącej do Cerro de Pasco, w której uczestniczył minister górnictwa, gen. Jorge Fernan-

dez Maldonado. Kopalnia ta będzie administrowana przez nowe товариство państwowe, Centromin-Peru i zatrudniać będzie 16 tysięcy pracowników.

...i w Pakistanie

LONDYN (PAP)

Według doniesień z Islamabadu, rząd Pakistanu nieoczekiwanie znacjonalizował wszystkie prywatne banki w tym kraju. Nacjonalizację przeprowadzono zgodnie z dekretem prezydenckim, który przewiduje, że prawo otwierania nowych banków w Pakistanie przysługuje jedynie rządowi federalnemu lub też towarzystwu w pełni kontrolowanemu przez rząd. Dekret przewiduje wypłatę kompensaty właścicielom akcji, które z dniem 1 bm. przechodzą na własność państwa. Jednakże zagraniczne banki będą operować w Pakistanie nadal bez zmian.

Wspomniany dekret ogłoszony został w nocy z 1 na 2 stycznia 1974 r. i przyznaje równocześnie państwu pełnomocnictwa w dysponowaniu produktami naftowymi oraz nadzór nad wszystkimi spółkami armatorskimi.

WARSZAWA (PAP)

„Życie Warszawy” w informacji zatytułowanej „Ciężarówka jadąca pustą” analizuje przyczyny takiego stanu rzeczy, który, pomimo szeregu za rządzeń, trwa nadal w wielu rejonach kraju, na wielu trasach. Pisząc o podjętych przez Przedsiębiorstwo Spedycji Krajowej krokach ograniczających zbędne przejazdy, autor informacji wskazuje, że nie wystarczy otwieranie nowych punktów ładunkowych i odbiorczych oraz linii. Konieczna jest przede wszystkim ścisła współpraca wszystkich zainteresowanych instytucji. Np. zaledwie około 30 proc. samochodów ciężarowych, będących własnością fabryk, przedsiębiorstw i instytucji o-
puszczających z ładunkami

Sukcesy gospodarcze krajów RWPG

(dokończenie ze str. 1)

W ciągu trzech ostatnich lat produkcja przemysłowa krajów RWPG zwiększyła się o ok. 24 proc., podczas gdy w rozwiniętych krajach kapitalistycznych, w tym w krajach wspólnego rynku, według orientacyjnych ocen, w przybliżeniu o 15–16 proc.

Socjalistyczny system gospodarczy — podkreśla „Ekonomiczka Gazieta” — pozwala krajom RWPG planować na 1974 r. dalszy znaczny rozwój gospodarki. Tak np. ZSRR zamierza zwiększyć w 1974 r. globalną produkcję przemysłową o 6,8 proc., NRD o 6,1 proc., PRL o 11 proc., MRL o 9,2 proc., CSRS o 5,8 proc., WRL o 5,5–6 proc.

Jednym z głównych wyników rozwoju gospodarczego

krajów socjalistycznych w ubiegłym roku jest istotna poprawa stopy życiowej ludności. Realne dochody ludzi pracy wzrosły w 1973 r. w przeciętnie o jednego mieszkańca w ZSRR o 4,5 proc. i w WRL o 4,4 proc., w PRL realne zarobki robotników i pracowników wzrosły w okresie 1971–73 średnio o 7,5 proc. rocznie.

W bieżącej pięcioletniej woli men handlu zagranicznego krajów RWPG wzrasta o wiele szybciej niż w poprzedniej. Tendencja ta znalazła także odzwierciedlenie w planach na 1974 rok. Tak np. ZSRR i NRD zamierzają zwiększyć obroty handlu zagranicznego o 10 proc., a Bułgaria o 17 proc. Rozszerza się współpraca krajów RWPG w dziedzinie wspólne go wykorzystywania zasobów paliw i surowców.

„Ekonomiczka Gazieta” zwraca dalej uwagę, że rozwijają się stosunki gospodarcze krajów socjalistycznych z państwami kapitalistycznymi, a organizacje krajów RWPG coraz aktywniej włączają się do międzynarodowej współpracy gospodarczej.

W 1973 r. zawarte zostało porozumienie o współpracy między RWPG a Finlandią. Omawiane są możliwości współpracy gospodarczej RWPG również z innymi niesocjalistycznymi państwami. W 1974 r. przy Międzynarodowym Banku Inwestycyjnym stworzony zostanie fundusz w wysokości do 1 mld rubli transferowych w celu kredytowania przedsięwzięć w zakresie pomocy gospodarczej i technicznej dla krajów rozwijających się.

Rozmowy premierów PRL - NRD

(dokończenie ze str. 1)

wania przy Radzie Ministrów — Janusz Hryniewicz oraz gospodarze województwa — I sekretarz KW PZPR Mieczysław Hebda i wojewoda zielonogórski Jan Lembas.

Obecni byli: ambasador PRL w NRD — Marian Dmochowski i ambasador NRD w Polsce — Guenter Sieber.

W godzinach popołudniowych w miejscowości Przemyśl w woj. zielonogórskim rozpoczęły się rozmowy premierów PRL i NRD, które będą kontynuowane w dniu 3 bm.

Wizyta przewodniczącego Rady Ministrów NRD, zgodnie z ustalonym programem okresowych spotkań premierów obu krajów, poświęcona jest omówieniu bieżących i perspektywicznych zagadnień rozwoju dwustronnych stosunków po między Polską i NRD.

—oOo—

2 bm. w czasie pobytu na Ziemi Lubuskiej, premier Piotr Jaroszewicz odwiedził Komitet Powiatowy PZPR w Świebodzinie, gdzie spokoła się z kierownictwem tej instancji partyjnej.

Sport

Puchar Świata dla hokeistów ZSRR

W Colorado Springs hokeiści ZSRR, występujący pod firmą reprezentacji Moskwy, zdobyli cenne trofeum — Puchar Świata. Jest to już drugi triumf ekipy radzieckiej w Pucharze Świata. W ostatnim meczu na lodowisku Colorado Springs Moskwa pokonała University Denver 9:1 (2:0, 5:0, 2:1) trzy bramki zdobył Wołczkow, pozostałe — Ljapkin, Szatalow, Bodunow, Anisin, Michajłow i Charlamow. Dla kandydów ków honorową bramkę zdobył Busniuk.

Drugie miejsce w turnieju zapewniła sobie CSRS, reprezentowana przez Dukę Jihlawa. O trzecie miejsce walczyli będąc studenci z Denver z Amerykanami.

Turniej w Leningradzie

W kolejnym meczu turnieju hokejowego juniorów w Leningradzie Kanadyjczycy pokonali Czechosłowaków 4:2 (2:0, 1:1, 1:1).

Oto tabela turnieju:

1) ZSRR	6:0 pkt
2) Szwecja	4:4 pkt
3) Kanada	4:2 pkt
4) Finlandia	4:4 pkt
5) CSRS	2:4 pkt
6) USA	0:6 pkt

TIMMAN NA CZELE turnieju w Hastings

22 letni mistrz Holandii Jan Timman pokonał w V rundzie turnieju szachowego w Hastings Jugosłowianina Svetozara Gligorica i został samodzielnym liderem. Polak Kazimierz Pytel zremisował z Kanadyjczykiem Duncanem Suttlessem. Czołówka turnieju po V rundzie: 1) Timman (Holandia) — 4 pkt. 2—3 (Kuzmin (ZSRR) i Szabo (Węgry) po 3,5 pkt. 4—5) Gligoric (Jugosławia) i Tal (ZSRR) — po 3 pkt. Pytel ma 1,5 pkt.

Szczeciński „GRYFBET” rozpoczyna produkcję

• SZCZECIN (PAP).

Rozpoczyna produkcję fabryka domów „Gryfbet” w Szczecinie. Przewiduje się, iż już w pierwszym kwartale br. szczeciński budowlani otrzymają z niej gotowe elementy na około 600 izb, — a w ciągu całego 1974 r. na 4 tys. izb.

Pełna zdolność produkcyjna zakładu wynosi 7 450 izb rocznie. Szczeciński „Gryfbet” powinien ją osiągnąć już za 9 miesięcy.

Samoloty zwiadowcze USA naruszają terytorium DRW

HANOI (PAP)

Agencja VNA poinformowała wczoraj, że 31 grudnia ub. samoloty amerykańskie dwukrotnie dokonywały lotów zwiadowczych nad wieloma prowincjami i miastami DRW w tym nad Hanoi i Hajfongiem.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych DRW potępiło wypadki naruszenia przestrzeni powietrznej i zażądało od Stanów Zjednoczonych zaprzestania lotów zwiadowczych nad terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu.

W SKRÓCIE

CHILIJSKI DRAMAT

PARYŻ
Jak podaje agencja France Presse na ubogim przedmieściu Santiago 8 tygodniowych psów rozszarpało 2,5-letniego chłopca. Dziecko, potwornie okaleczone, zmarło w drodze do szpitala.

TRAGICZNY BILANS

NOWY JORK
W USA opublikowano dane z których wynika, że w 1973 roku w St. Zjednoczonych prawie 12 tysięcy osób poniosło śmierć w wyniku pożarów. 6900 osób zginęło w pożarach domów mieszkalnych. Straty materialne, spowodowane przez pożary, szacowane są na około 3,1 mld dolarów.

Dlaczego kierowcy nie zabierają ładunków

Warszawę, zgłaszanych jest do Przedsiębiorstwa Spedycji Krajowej z informacją, że w określonym terminie wóz ma wracać do stolicy i będzie mógł zabrać towary.

Niesprawnie działa również informacja PSK o stałych liniach towarowych, o możliwościach zapewnienia samochodom ładunku w drodze powrotnej, o punktach PSK w poszczególnych miejscowościach. Konieczne jest usprawnienie łączności pomiędzy placówkami PSK; system ten przy dalszej intensyfikacji przewozów okaże się już niewystarczającym.

Bliski Wschód

Rozmowy w Genewie

(dokończenie ze str. 1)

obliczeń wynika, że rządząca Partia Pracy straci 5 mandatów w parlamencie. Prawicowe ugrupowanie „LIKUD” odniosło znaczny sukces w wyborach i jak się przewiduje poprawi stan posiadania w 120-osobowym Knesecie o 7 mandatów. Kierująca Partią Pracy Golda Meir stoi obecnie przed trudnym zadaniem — utworzenia nowego rządu koalicyjnego. Liczy ona na ponowny udział w koalicji Narodowej Partii Religijnej, która jak się oblicza, uzyska około 12 mandatów.

Obserwatorzy podkreślają sukces wyborczy i wzrost wpływów prawicowego bloku

WZROST CEN artykułów spożywczych w Wielkiej Brytanii

LONDYN (PAP)

Miniony rok 1973 nie pozostawił społeczeństwu brytyjskiemu żadnych nadziei na poprawę warunków bytu w najbliższej przyszłości.

Jak świadczya opublikowane niedawno oficjalne dane, szczególnie wzrosły w ub. r. ceny podstawowych artykułów żywnościowych. Przystąpienie kraju do wspólnego rynku nie przyczyniło się w żadnym stopniu do poprawy sytuacji. W rezultacie polityki rolnej EWG, a także dewaluacji funta szterlinga, Brytyjczycy muszą płacić drożej za artykuły spożywcze importowane z krajów nie będących członkami EWG. Ceny produktów importowanych z USA, Kanady i Argentyny wzrosły o 11 proc., z Hiszpanii — o 21

US Navy na Oceanie Indyjskim

WASZYNGTON (PAP)

Stany Zjednoczone stale zmniejszają siły swej uderzeniowej grupy taktycznej marynarki wojennej na Oceanie Indyjskim. Jak poinformował przedstawiciel Pentagonu do grupy tej dołączy okręt atomowy z wyrzutniami rakietowymi „Bainbridge”. Uderzeniowa grupa Marynarki Wojennej pojawiła się na Oceanie Indyjskim w czasie wojny na Bliskim Wschodzie w październiku ub. roku.

proc., a z RPA — o 24 proc. Tylko 27 proc. importowanych przez W. Brytanię owoców i warzyw pochodzi z krajów wspólnego rynku. Pozostałe 73 proc. — importuje się z innych państw i są one obłożone wysokimi cłami.

Ograniczenie szybkości samochodów na całym terytorium USA

WASZYNGTON (PAP)

Jak ogłosił Biały Dom prezydent Nixon podpisał w środę ustawę o bowiązującej wszystkie 50 stanów federacji do wprowadzenia ograniczenia szybkości pojazdów na drogach do 55 mil na godzinę (88 km). Poszczególne stany w razie niezastosowania się do tej ustawy grozi utrata subwencji federalnych na budownictwo drogowe. Nowe przepisy będą obowiązywać do połowy 1975 roku, chyba, że prezydent uchyli je wcześniej, uznając, że kryzys paliwowy minął.

Biały Dom szacuje, że wprowadzenie ograniczenia szybkości pozwoli zaoszczędzić 200 tys. baryłek benzyny dziennie.

Dochodzenie w sprawie zatrucia Szczecin — Poznań

POZNAŃ (PAP)

Wczoraj po wstępnych dochodzeniach Prokuratura Województwa w Poznaniu przekazała Prokuraturze w Szczecinie akta sądowe, dotyczące zatrucia kilku pasażerów znajdujących się w przedziale pociągu zdatującego do Szczecina do Poznania, 22 grudnia ub. r. Przyczyna zatrucia — jak już informowaliśmy — była tzw. etylenoleina czysta — łatwo ulatniający się, trujący preparat chemiczny, przewożony tego dnia przez Marię B. Preparat ten przeznaczony był dla Zakładu Genetyki Roślin PAN. Istnieje podejrzenie, że jedna z zabranych z hurtowni butelek nie była dostatecznie zabezpieczona.



W grudniu rozpoczęto rozruch technologiczny nowych szczecińskich Zakładów Produkcji Betonów „Gryfbet”. Fabryka ta już w 1974 roku ma dostarczyć ponad 4 tysiące izb mieszkalnych, a w 1975 — po uzyskaniu pełnych zdolności produkcyjnych — ponad 7 tysięcy izb „Gryfbet” jest szóstą wytwórnią opartą na licencji i urządzeniach radzieckich.
Na zdjęciu: zbrojenie płyt.

CAF — Undro

NA ZACHODZIE

Radość powitania Nowego Roku zakłócona kryzysem energetycznym

LONDYN (PAP)

W głównych stolicach Zachodu nie brakło sylwestrowej nocy tłumów bawiących się do rana, lecz korespondenci agencji prasowych piszą, że Nowy Rok powitano w nastroju niepewności: zapowiada on bowiem dalsze pogłębienie się kryzysu energetycznego i ogólny wzrost cen.

W Nowym Jorku na Times Square zebrało się około 15 tys. mieszkańców, kiedy neonowe zegary oznaczaly północ. Była to jednak zaledwie garstka w porównaniu z setkami tysięcy nowojorczyków, którzy przewinęli się przez plac w poprzednich latach. Deszczowa pogoda i trudności z benzyną zatrzymały wielu w domach.

Także w Londynie obchody na Trafalgar Square — mimo zgromadzonych tłumów — były jakby mniej radosne. Może mniej niż zwykle rzesze oświetlenie sprawiło takie wrażenie.

Tylko Paryż — jak zapewnia korespondent Reutera — nie podał się przygnębiającym nastrojom. Witał Nowy Rok tradycyjną kaskadą klaskosów samochodowych. Zmotoryzowani paryżanie drwili sobie z kryzysu jeżdżąc po ulicach do rana i nie wyłączonej niemal sygnalizacji świetlnej.

Za to na Antypodach nie myślnie o kryzysie energetycznym. Z Buenos Aires donoszą, że Argentyniści podjęli się w temperaturze około 30 st. Celsjusza. Fala upałów wygnała wielu do parków i na baseny kąpielowe. Urzędnicy powitali Nowy Rok tradycyjnym tam wyrzucaniem do śmieci ników milionów kartek z zesłorocznych kalendarzy.

POBRZEŻE

Nowy numer miesięcznika Koszalińskiego od dziś znajduje się w sprzedaży. Przynosi — jak zawsze — wiele materiałów o dniu dzisiejszym, przyszłości i przeszłości regionu. Wśród nich: przypomnienie epizodów walk o Wał Pomorski oraz ucieczek Polaków przez Bałtyk w latach ostatniej wojny; szkice o rozwoju kulturalnym głównych miast wybrzeża — Koszalina, Gdańska i Szczecina; artykuł na temat wiodących przeobrażeń w rolnictwie; relacja o tym, czego dokonano w gminie w ciągu całego roku; relacja o „niewinnych” początkach afery, a także recenzje, noty, felietony.

Rozpoczął działalność Wojewódzki Inspektorat Pracy

(Inf. wł.)

1 stycznia 1974 r., zgodnie z uchwałą V Plenum CRZZ, w każdym województwie rozpoczęła działalność wojewódzkie inspektoraty pracy. W Koszalinie na stanowisko wojewódzkiego inspektora pracy powołany został Marian Żurański. Inspektorat mieści się w gmachu WRZZ w Koszalinie przy ulicy Zwycięstwa 137/139.

Wojewódzki inspektorat skupia inspektorów branżowych, którzy merytorycznie podlegają branżowym zarządom, a głównym związkiem zawodowym.

Sprawy wsi i rolnictwa

Rozwijają się formy zespołowego działania

WARSZAWA (PAP)

MIMO stałej poprawy — zwłaszcza w ostatnich latach — niedostateczne jeszcze zaopatrzenie rolnictwa w maszyny zobowiązuje do racjonalnego i pełnego wykorzystywania posiadanego sprzętu. W tym zakresie pewne osiągnięcia mają kółka rolnicze, które od niedawna rozwijają nową formę zespołowego działania swoich członków — grupowe użytkowanie ciągników i maszyn.

Grupy rolników, najczęściej po 3—4 osoby, otrzymują z kółka sprzęt, który same obsługują i wspólnie eksploatują. Użytkownicy ci pokrywają koszty amortyzacyjne i ubezpieczenia ciągników. Ta forma zespołowej pracy rozwija się szczególnie w rejonach o dużym zapotrzebowaniu na usługi mechanizacyjne, gdzie kółka nie dysponują dostateczną liczbą fachowców, zwłaszcza traktorzystów. Zapewnia ona bowiem rozszerzenie mechanizacji najcięższych prac w gospodarstwach.

Dotychczas powstało ponad 73 tys. grup zespołowego użytkowania sprzętu, z których ok. 15 tys. eksploatuje zestawy traktorowe, a pozostałe — młocarnie, silniki, maszyny konne i inne urządzenia. Najszybciej rozpowszechnia się ta forma wspólnej pracy w województwach: białostockim, kraakowskim i rzeszowskim. Szacuje się, że w nadchodzącym roku liczba grup zwiększy się do ponad 100 tys.

Coraz więcej przejmują też kółka rolnicze gruntów PFZ oraz gospodarstw zdawanych państwu za rentę. Obecnie areal tych ziem wzrósł w kółkach do ponad 150 tys. ha. W 1974 r. zamierza się przejąć z PFZ dalsze co najmniej 50 tys. ha gruntów. Znacznie większą część tego obszaru przeznacza

ją kółka na organizowanie ośrodków rolnych, w których rozwija się zespołowo hodowlę przede wszystkim w oparciu o własne pasze.

Najwięcej ośrodków działa już na Ziemi Lubuskiej — ok. 150 oraz w województwach: wrocławskim i opolskim. Szybko rozwijają się też te placówki w KOSZALIŃSKIM, na Warmii i Mazurach oraz na Mazowszu.

W ośrodkach kółek rolniczych hoduje się obecnie blisko 30 tys. szt. bydła rzeźnego, ok. 95 tys. trzody chlewnej i ponad 16 tys. owiec. Tylko w br. ośrodki te sprzedają państwu ponad 10 tys. szt. bydła opasowego i ok. 60 tys. tuczników.

Zakłada się, że jeszcze do końca tej 5-latki grunty, którymi dysponują ośrodki rolne powinny wzrosnąć co najmniej trzykrotnie. Stworzy to warunki do dalszej intensyfikacji hodowli w tych ośrodkach.

Przed wojewódzkim zjazdem ZSMW

Olimpiady i konkursy — formy młodzieżowego współzawodnictwa

(Inf. wł.)

ZSMW zwraca szczególną uwagę na idee wychowania młodego pokolenia wsi, na kształtowanie wśród młodzieży poczucia współodpowiedzialności za sprawy nie tylko swojej wsi czy zakładu pracy. Jednocześnie organizacja rozwija formy pracy zachęcające młodzież do zdobywania wiedzy ogólnej i zawodowej.

Realizacji założeń programowych sprzyjają liczne kampanie, konkursy i olimpiady. Np. w pracy oświatowo-politycznej dużą popularnością cieszą się zebrania tematyczne, kursy, spotkania i dyskusje. Ponad 1000 kół ZSMW w naszym województwie prowadzi różnorodne formy szkolenia politycznego. Przy pomocy TWP i TKKS zorganizowano wiele stałych punktów odczytowych, klubów zainteresowań i uniwersytetów powszechnych. Prawie 270 kół uczestniczy w szkoleniu prowadzonym w podstawowych organizacjach PZPR i kółach ZSL. Wyniki tych form podnoszenia wiedzy ideowo-politycznej wśród młodzieży — to powszechność kampanii „Wiosna czynów ZSMW”, masowy udział w Olimpiadzie Wiedzy Społeczno-Politycznej, popularność akcji „Zieleni się kraj cały”, upowszechnienie w całym kraju konkursu „Działamy na rzecz ludowej obronności”.

W pracy społeczno-zawodowej koszański ZSMW na plan pierwszy wysuwają się olimpiady wiedzy rolniczej, współzawodnictwo o tytuł młodego mistrza gospodarstwa. Wiele uwagi poświęca organizacja propagowaniu pod hasłem: „Wszyscy uczymy się zawodu” różnych form szkolenia rolniczego: zespołów przyspo-

START 74

Optymizm... i stare kłopoty w przemyśle

(dokończenie ze str. 1)

W bieżącym roku zakład musi przygotować budowę nowej, dużej fabryki w Koszalinie. Proces inwestowania rozpocznie się w przyszłym roku.

W „Kazelu” nie stawiało się do pracy około 10 proc. zatrudnionych na I zmianie. Spora część nieobecnych korzystała z urlopów wypoczynkowych, reszta informowała o chorobie. Dla tych, którzy przystąpili do pracy, wystarczyło półfabrykatów i materiałów pozostałych z grudnia. Wystarczy ich jeszcze na kilka dni. Ale — jak informował nas dyrektor, mgr Eugeniusz Kiprian — „Kazel” nadal boryka się ze starymi kłopotami zaopatrzeniowymi. Brakuje materiałów pochodzących z dostaw krajowych jak i z importu. Są to specjalne stopy z domieszkami srebra, niklu itp.

W bieżącym roku „Kazel” ma zwiększyć produkcję o 90 proc. w porównaniu z wynikami ubiegłego roku. Poza 18 nowymi wyrobami, których produkcję uruchomiono w IV kwartale ubiegłego roku i teraz przystępuje się do ich masowej lub wielkoseryjnej produkcji, w bieżącym roku ma być wprowadzonych do produkcji jeszcze 6 nowych wyrobów. Ogółem „Kazel” produkuje 80 asortymentów wyrobów dla przemysłu elektronicznego.

Stary rok zakończył się pomyślnie i tak też rozpoczął nowy w Fabryce Urządzeń Budowlanych w Koszalinie. O godz. 6 zanotowano jedno niewielkie opóźnienie, o godz. 7 pięć także nieznacznych, wynikających z kłopotów dojazdowych. Spośród 600-osobowej załogi 14 osób było chorych.

Załoga FUB pracuje dobrze i sprawnie. Najwięcej kłopotów sprawiają jej poddostawcy. Np. w ostat-

nim dniu ubiegłego roku musieli sami odebrać z Ostrówka 5 wysięgników do żurawi samochodowych. A taka liczba tych wysięgników jest niewystarczająca dla zachowania niezbędnej rytmiki. Nie mają też zagwarantowanych umów dostaw silników elektrycznych z „Indukty” w Bielsku.

W FUB trwają przygotowania do podjęcia produkcji całkowicie zmodernizowanego podnośnika montażowego PM-16 i PM-18 przeznaczonego dla strażaków.

W Stupkach Zakładach Sprzętu Okrętowego „Sezamor” nowy rok pracy rozpoczęła w komplecie cała załoga. Produkcja przebiegała normalnie, bez zakłóceń.

Zadania tegoroczne przez wyższą znacznie wykonano nie 1973 r. Stocznie otrzymają ze słupskiej fabryki sporo różnych wyrobów m. in. wciągi, motoreduktory, różnego rodzaju żurawiki. Z drobniejszych wyrobów wymienić warto produkcję uboczną: zamki i amortyzatory do wind w budynkach mieszkalnych. Ale to tylko drobny ułamek produkcji.

Największe znaczenie ma wytwarzanie łańcuchów kotwicznych. „Sezamor” uzmocnił swoją pozycję monopolistą na krajowym rynku. Właśnie teraz, jak informuje zastępca dyrektora do spraw technicznych, mgr inż. Tadeusz Retkiewicz rozpoczęto montaż automatycznego agregatu do produkcji łańcuchów. Wyprodukowany w Szwecji, należy do nielicznych tego typu i najnowocześniejszych w świecie. Do 20 bm. zakończy się montaż, a pod koniec miesiąca nastąpi rozruch technologiczny. To bardzo drogie, skomplikowane urządzenie, będzie obsługiwać jeden człowiek (dotychczas 5—6 pracowników). Zaozczędzi to ludzkiego tru-

du, polepszy warunki pracy w łańcuchowni. A właśnie rok 1974 ma być w „Sezamorze” — rokiem troski o pracownika. Ogólne założenia tej kampanii opracowano w ub. roku, teraz w przygotowaniu są szczegóły.

W I kwartale Kombinat Przemysłu Skórzanego „Alka” dostarczy na rynek atrakcyjne wyroby: buty męskie, damskie i dziecięce oraz ubiory skórzane i rękawiczki.

Dyrektor Andrzej Gajos informuje, że PZPS wyprodukują ponad 1,5 mln par butów, w tym 700 tysięcy męskich i 450 tys. damskich. Warto przypomnieć, że między oferowanymi wyrobami będzie aż 8 wzorów ze znakiem jakości.

Rynek otrzyma obuwiem na spodach z termokauczku, na poliuretanie, w dwóch kolorach.

W obuwiu damskim — jeszcze więcej atrakcji. 70 różnych wzorów na wysokich obcasach, z platformą. Wierzchy butów z tworzyw skóropodobnych o różnych kolorach. Wszystko bardzo ładne i najważniejsze, że po przystępnych cenach.

W II półroczu z „Alki” wyjedzie do różnych krajów 450 tys. par butów, między innymi do krajów afrykańskich, do Australii i Stanów Zjednoczonych, nie licząc dotychczasowych odbiorców.

(wł, mef)

Wyróżnienia dla załogi KPBP

(Inf. wł.)

W Koszalińskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego podsumowano wyniki ubiegłego roku na spotkaniu z aktywem i przodownikami pracy. Załoga pomyślnie wykonała swoje planowe zadania i z nadwyżką realizowała wkład do „banku 30 mld”.

Podczas spotkania liczna grupa pracowników otrzymała z rąk prezidenta Koszalińskiego, mgra Bernarda Kowskiego wysokie odznaczenia państwowe. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowany został Aleksy Osadowski, budowniczy wielu obiektów przemysłowych w województwie. Kierował budową fabryki płyt wiórowych w Szczecinku, „Unim”, chłodni i innych. Ostatnio kieruje budową nowych obiektów „Kazelu”.

Poza nim dwie osoby otrzymały Złote Krzyże Zasługi, 6 — Srebrne i 4 Brązowe. 5 osób udekorowano honorową odznaką „Za zasługi w rozwoju województwa koszalińskiego”. (wł)

Posel przyjmuje

W piątek (4 bm.) od godziny 11 do 14 w lokalu Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego (gmach Urzędu Wojewódzkiego, pok. 282) przyjmować będzie skargi i wnioski ludności przewodniczący Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego, poseł na Sejm i wiceminister w Urzędzie do Spraw Kombatanów, Stanisław Kujda.

WĘGRY na transeuropejskim szlaku

Po ukończeniu budowy kanału Dunaj—Men—Ren będzie można przystąpić do zorganizowania ruchu wewnątrz całej europejskiej sieci wodnej. Zrozumiałe, że do prac tych włącza się również Węgry. Dunaj jest największą rzeką WRL i na sporym odcinku swojej trasy przepływa przez ten kraj. Już obecnie Dunaj odgrywa ważną rolę w życiu gospodarczym Węgier. Podobna rola przypada tam drugiej pod względem długości rzeki — węgierskiej Cisie.

WŁASNIE prace przy budowie dwóch następnych regulacji Cisy zapoczątkowały rozbudowę i porządkowanie sieci wodnej na Węgrzech. Zadaniem, jakie sobie postawiono podejmując kompleksowe roboty w tej dziedzinie, było usłupnienie Cisy — od położonego przy granicy radziecko-węgierskiej miasta Zahony do miejsc, gdzie wpada do Dunaju (na terytorium jugosłowiańskim) — przy tym statki pełnomorskie miałyby docierać do samego Zahony. Już wcześniej w ramach tych długofalowych zamierzeń zbudowano pierwszy stopień wodny na Cisie — pod Tiszalökö, a w 1973 roku gotowy był także drugi — pod Kiskőre. Niebawem rozpocznie się

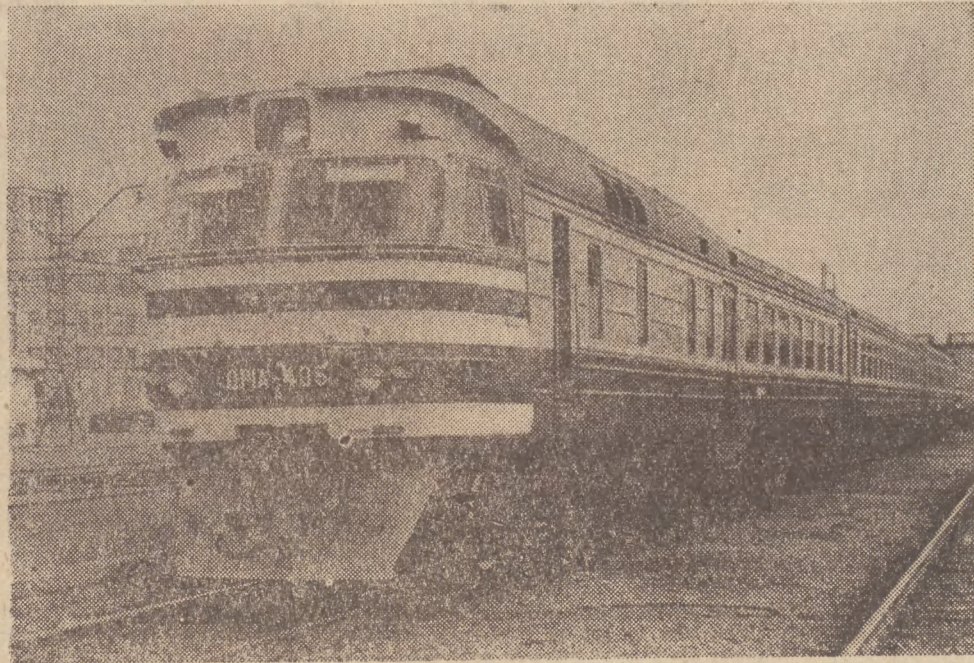
uważa się usłupnienie Dunaju. Spośród projektowanych zapór dwie powstać mają między Gabcikovo na obszarze Czechosłowacji i Nagymaros po stronie węgierskiej. System tych zapór spełniać będzie dwójakie zadanie. Po pierwsze umożliwi budowę elektrowni wodnych, po drugie usłupni ten odcinek Dunaju.

Początkowo fachowcy byli zdania, że do wstępnych prac będzie można przystąpić już w latach 70-tych, ale trudności jakie się następnie wyłoniły, spowodowały przesunięcie terminu. Zrozumiałe, że zaplanowana budowa stopni wodnych bezpośrednio interesuje przede wszystkim Węgry, ale także Czechosłowację, ponieważ Dunaj dostarcza jej dwakroć tyle wody co wszystkie inne rzeki w tym kraju. Dzięki stopniom wodnym, których budowę przewiduje się, jak wspomnieliśmy, w nieco późniejszym okresie, statki płynące z Bratysławy do Komarny (Komárom) unikną kłopotów, na jakie narażone bywały często przy niskim stanie wody w Dunaju.

Opracowano także wstępne projekty budowy systemu zapór między Gabcikovo i Nagymaros. Obie tamy byłyby ze sobą powiązane w taki sposób, by każda mogła być manewrować oddzielnie. Pod Gabcikovo zapora spiętrzy wody Dunaju (dla potrzeb elektrowni), ale podczas godzin szczytowego obciążenia toru wodnego wypuści wodę przy pomocy turbin. Podczas spiętrzenia wód przez zapórę w Gabcikovo zapora pod Nagymaros „czuwać” będzie nad utrzymaniem spławności rzeki. Kiedy turbiny w Gabcikovo zaopatrzają miejscową elektrownię w wodę, ruszy produkcja energii w siłowni pod Nagymaros.

Pod wpływem spiętrzonych wód Dunaju zwiększy się ciśnienie w łóżysku rzeki, co grozić może podnoszeniem się wód gruntowych. Dlatego budowniczowie zwrócą szczególną uwagę na obudowę łóżyska spławnego odcinka rzeki. Stawka jest niebagatelna — całość żywnych powierzchni upraw rolnych i to nie tylko nad Dunajem, ale po obu brzegach rzek Waag, Garam, Ipoly.

Z tą myślą przy głównym korycie Dunaju oraz w różnych innych miejscach zaplanowano budowę sztucznych jezior. Przy tej sposobności powstaną nowe tereny rekreacyjne i sportowe. Również stolica Węgier Budapeszt powiększy dzięki projektowanym basenom swoje, tak bardzo potrzebne miastu, „zielone pluce”. (Interpress)



Nowy model pociągu z lokomotywą spalinową z silnikiem wysokoprężnym skonstruowany w Rydze (ZSRR) z udziałem specjalistów z krajów RWPG.

CAF — TASS

„Święta krowa pani J”

Wręczona mi na rogu manhattańskiej ulicy kartka obiecywała, że jeśli przyjdę do restauracji pod nazwą „Święta krowa pani J”, to podawać mi będzie autentyczna aktorka, i że „pani J” gwarantuje, iż zatrudnia jedynie bezrobotne aktorki z Broadwayu. Na drugim rogu otrzymałem drugą kartkę. Wynikało z niej, że Linda Lovelace osobiście występować będzie na Broadwayu w głównej roli w komedii pod tytułem „Góra od piżamy”. Zanim będzie zrozumiała implikacja wynikająca z tego anonsu, trzeba wyjaśnić, kim jest pani Linda Lovelace.

OTÓŻ przed kilkoma miesiącami wyrozmiało na zmianę obyczajów seksualnych władze nowojorskie, normalnie mrużące oko na filmy porno, wyświetlane w kilku dziesięciu kinach miasta dla spragnionych mocnych wrażeń starszych panów, nie wytrzymały filmu pod tytułem „Głębia gardła” i zakazały jego dystrybucji i publicznego wyświetlania. Bohaterką tego okrzykanego za najbardziej pornograficzny film świata dzieła była właśnie Linda Lovelace. Na fali skandalu jaki powstał po wydaniu sądowego zakazu rozpowszechniania filmu, pani Linda w aureoli mecenasy jeździła z wykładami po uniwersytetach, zdobyła pewnego rodzaju sławę w prasie, no i dzięki temu bez innych kwalifikacji niż umiejętności okazane w filmie „Głębia gardła” otrzymała główną rolę w produkcji na Broadwayu.

W produkcjach broadwayowych do otrzymania roli trzeba mieć wartość wehikułu, który ciągnąć będzie spektakl i napędzać publiczność. Talent mniej jest ważny. Nic więc dziwnego, że „pani J” może oferować pieczone kurczaki podawane przez aktorki. Bar

dzo wielu bohaterów telewizyjnych felietonów i długometrażowych filmów pochodzi ostatnio nie z grona zawodowych aktorów, ale z grona osób zdobywających rozgłos na wzór pani Lindy Lovelace. Chodzi przede wszystkim o ludzi, których wizerunek dosłownie i w przenośni stał się popularny. Na przykład dzięki skandalowi obyczajowemu, w który została zamieszana, karierę filmową zrobiła nikomu nieznana piosenkarka Nina Pallandt. Udało się też do być sławę idola wielu nie-

aktorom, którzy zaczęli od reklamowania w telewizji makaronu, pasty do zębów, pieluszek dla niemowląt czy nowego typu maszynki do golienia. Producent ich zaangażował, ponieważ byli wszystkim znani, ukazując się na wszystkich ekranach, godzina po godzinie, doba po dobie, tydzień po tygodniu, całymi latami — stając się w końcu ulubieńcami publiczności.

Czy trudno się wobec tego dziwić, że aktorzy niegdyś sławni, znani na całym świecie, obdarzani wyrazami hołdu przez miliony ludzi — garną się obecnie do reklam telewizyjnych, ponieważ niezależnie od tego, że można na tym zrobić zupełnie ładne pieniądze, jest człowiek przynajmniej na ekranie, skoro innych filmów kręcić się mniej.

(Interpress)

JAN ZAKRZEWSKI

Węgierskie fabryki domów

Na Węgrzech pracuje obecnie 7 fabryk domów, a trzy dalsze znajdują się w budowie. Z tych dziesięciu kombinatów — osiem zostało wybudowanych według projektów opracowanych w ZSRR, wyposażono je w radzieckie maszyny i urządzenia. Jedną fabrykę importowano z Danii, jedną zbudowano we własnym zakresie. W ciągu roku węgierskie fabryki domów dostarczają elementów umożliwiających zbudowanie 26 tys. mieszkań. Uruchomienie tej produkcji pozwoliło dwukrotnie zwiększyć ilość oddawanych na Węgrzech mieszkań. Plany budownictwa przewidują, że do roku 1975 co trzecia węgierska rodzina będzie mieszkać w nowym lokalu. Już dzisiaj można powiedzieć, że cel ten zostanie osiągnięty. W latach bieżącej pięcioletki, zamiast zaplanowanych 400 tys., zostanie oddanych do użytku 420 tys. mieszkań z których blisko 130 tys. pochodzić będzie z fabryk domów. (Interpress)

Nowinki radzieckie

MORZE W KARPATACH

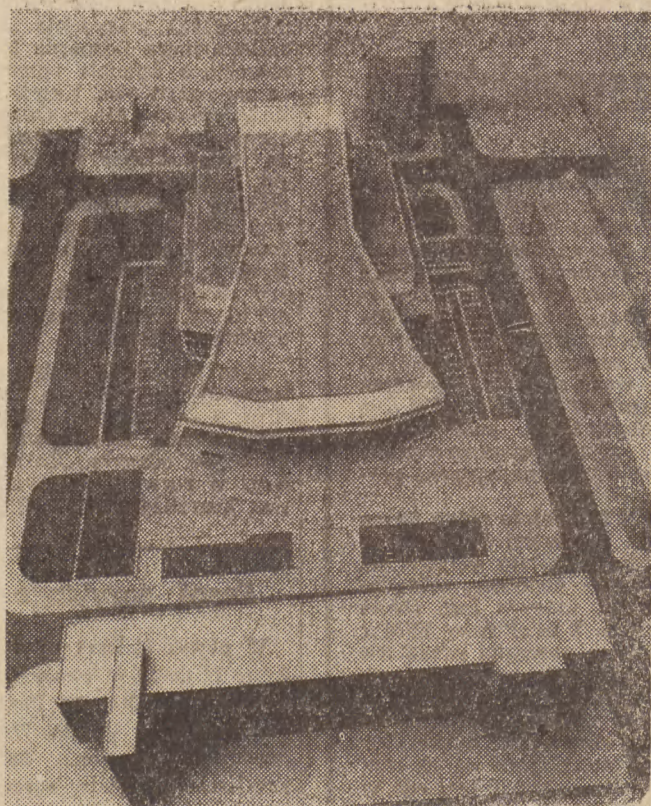
Według projektu, opracowanego przez specjalistów z dziedziny budownictwa wodnego Ukrainy, rozpoczęto już przygotowania do stworzenia Morza Karpackiego na obszarze ponad 900 ha. Tama o długości 368 m i wysokości 76 m spiętrzy wody Czeremosu pod wsią Roztoki, zasilać turbiny wodnej elektrowni kumulacyjnej, włączanej do sieci energetycznej w okresie szczytu.

KOLEJKA LINOWĄ Z PORTU DO MIASTA

Wielkim powodzeniem cieszy się nowy środek lokomocji w Odessie — kolejka linowa, która dowozi pasażerów z wielkiego portu czarnomorskiego do centrum miasta. Trakcja powietrzna niezmiernie skraca drogę do śródmieścia, ponieważ przebiega w linii prostej, jest przy tym bardzo atrakcyjna niemal w okresie całego roku (łagodny klimat), a jeśli dodamy do tego, że w ciągu godziny przewozi 1.600 pasażerów w ruchu obustronnym i jest tanim środkiem lokomocji — to można z aplauzem powitać ten świetny pomysł.

CYBERNETYKA W ONKOLOGII

Na monitorze-odbiorniku telewizyjnym pojawia się w wielkim powiększeniu komórka z wyraźnym rozgraniczeniem obrazu jądra, otoczki i protoplazmy. Za pociśnięciem klawisza można komórkę zmierzyć, a następnie przeprowadzić klasyfikację komórek na zdrowe i chore. Taki nowoczesny system diagnostyki został niedawno wprowadzony do masowych badań profilaktycznych w I Łotewskiej Poradni Onkologicznej w Rydze. (PAI)



W miejscowości Győr (Węgry) trwają prace przy budowie nowoczesnego gmachu teatru. Specjalny dach zawieszony na linach wykonany zostanie według projektu konstruktorów z Czechosłowacji.

Na zdjęciu: makleta nowoczesnego teatru, który powstanie w Győr. CAF — MTI

Jak zniszczyć najwięcej samochodów?

Rzecz jest całkowicie serio i była tak od dość dawna. Już w 1948 roku sięgnięto w Paryżu po ostre kary za porzucanie na ulicach ledwie zpijących samochodów. Ale tamte czasy wspomina się dziś nieledwie z rozrzewnieniem — tych kilka tysięcy bezpańskich gruchotów, co to była za fraszka!

Później był to już, jak się to pięknie mówi, cały problem, który oczywiście narastał — i to w tempie zawrotnym. W 1964 roku musiano „coś zrobić” z 250 tysiącami samochodów wycofanych we Francji z ruchu. W 1971 roku należało pozbyć się 700 tysięcy samochodowych wraków, w tym roku spodziewany jest okragły milion. Jak przewidują specjaliści, rok 1975 dostarczy na szmelc 1,5 miliona nie nadających się do użytku samochodów osobowych i ciężarowych. Równa się to 1,5 milionom ton metali i innych materiałów i odpowiada ciężarowi 150 wież Eiffla.

W PRZYRODZIE NIC NIE GINIE

W tej sytuacji musiał powstać zupełnie nowy przemysł — pożytecznego likwidowania weteranów epoki motoryzacji. Jego najnowszą zdobyczą stała

się przetwórnica pana Cibié, ulokowana w pobliżu Lille. Zastosowano tam technologię pozwalającą w ciągu godziny zamieniać karoserie 30 samochodów w mnóstwo bryłek metalowych — każda w ilości pięci — nadających się od razu do użycia w hutnictwie. W ciągu roku tylko ten jeden zakład dostarcza hutnictwu francuskiemu 30 tysięcy ton pełnowartościowego złomu.

Utrzymywanie fabryki przetwarzającej samochody na złom jest opłacalne tylko wtedy, gdy znajduje się w ciągłym ruchu, co wymaga dopływu co najmniej 100 ton samochodowego żelaza. Tymczasem nawet w rejonach dużych skupisk miejskich nie jest łatwo o regularne dostawy. Nie dlatego, że brak samochodów wycofanych z ruchu. Po prostu właścicielom starych wozów nie chce się jechać choćby kilkunastu kilometrów do przetwórnicy i porzucać swoje wysłużone wozy gdzie popadnie.

DEKRET Z POPRAWKĄ

Z pomocą przetwórnicy przyszło jednak prawo. Niedawno wydano dekret, który przewiduje, że każdy samochód stacjonujący dłużej niż tydzień w miej-

scu publicznym, będzie odsyłany do składowiska. W przypadku niezgłoszenia reklamacji w ciągu 15 dni, wóz zostanie przekazany na złom.

Wszystko poszłoby gładko, gdyby nie odezwali się obywatele Republiki nie posiadający samochodów. Zapytują oni: niby dlaczego za nasze podatki, a więc za nasze pieniądze władze lokalne mają składować, a potem transportować na złom porzucone, prywatne samochody?

A byłoby to spore wydatki, skoro do tychczas tylko 5% ogółu kierowców rezygnujących z dalszego używania starych wozów, fatyguje się osobiście do odstawy wysłużonego samochodu do składowiska.

Wystąpiono więc z projektem, by każdy nabywca nowego samochodu wnosił opłatę dodatkową, która będzie zwrócona w momencie, kiedy zdezelowany wóz zostanie przez kierowcę przekazany do przeróbki na złom. Jak widać, niezmotoryzowani Francuzi uważają, że powinności wypełnia się jednak chętniej gdy łączy się z tym jakieś korzyści. (Interpress)

MARIAN JANICKI

— Mamy tarcice, papierówkę, drobnicę leśną... Nie liczę kory — mówił przedstawiciel leśników — bo nie jest jeszcze znana technologia jej wykorzystania.

Stop! W dobie szybko rozwijającej się rewolucji naukowo-technicznej wielce ryzykowne jest takie stwierdzenie. W przypadku kory drzewnej jest już gotowa, nawet wypróbowana technologia produkcji, sprawdzona wartość produktu i jego niezwykle szeroka przydatność, szczególnie w budownictwie.

Zacznijmy jednak od początku.

W lesie, na porębach, spotkać można zwalę gniącej kory. Ludzie przechodzący obok zastanawiają się, czy nie można by wykorzystać w jakiś sposób tego materiału. Przy tartakach jest jej znacznie więcej, a już zupełnie irytują olbrzymie hałdy przy celulozowniach. W Ostrołęce hałda ma 2 km długości. W okresie letnich upałów ponad 20 osób zatrudnionych jest przy ciągłym zlewaniu jej wodą, gdyż pożar mógłby zagrozić zakładom.

Kora stanowi około 10 proc. masy drzewnej pozyskiwanej z grubizny. W Polsce, przy rocz-

czoną na złom suszarnie, w PZGS — mimo protestów księgowego — rozdrabniacz do buraków, w Spychowie zaklejarke...

W swej pracy spotkali także ludzi, którzy z wielką serdecznością potraktowali ich zmagania. Wielkiego przyjaciela zyskali w osobie inż. Sylwestra Górno, pracującego w Biurze Projektowania i Kompletacji Dostaw Przemysłu Drzewnego w Warszawie. Pomaga im jako hobbyista — mówią. W WZSP także znaleźli sojusznika i skutecznego pomocnika, szczególnie w osobie inż. Tomczyka. Różnymi drogami, z różnych źró-

nych, już na taśmie wprawiają się do produkcji prostymi metodami.

Przed wszystkim przeprowadzają próby z różnymi składnikami, grubościami płyt, wypełniaczami. Badania laboratoryjne wykazały, że płyty z kory są o 60 proc. bardziej wytrzymałe na zagrzybienie, niż wiórowe. Mają znakomite właściwości izolacyjne i dźwiękochłonne. Próbowali robić płyty różnej grubości. 5-centymetrowe, oklejone z obu stron płytami pilśniowymi mogą znakomicie spełniać rolę ścianek działowych, pokryte grubą warstwą lakieru poliestrowego mogą służyć do wytwarzania blatów stolików. Wytwarzana przez spółdzielnię mozaika parkietowa przylepiona do płyty korowej dużego formatu znakomicie ułatwi układanie parkietów.

Otrzymują różne propozycje wykorzystania innych niż kora surowców. Duże nowoczesne zakłady przemysłu drzewnego w Barlinku zaproponowały dostawy ścieńki okleiną drzew egzotycznych, które zalegają w zakładzie

10 NAJCIEKAWSZYCH wydarzeń roku

Zakończył się Rok Nauki Polskiej. Uroczyste obchodzono w nim 3 wielkie rocznice, charakteryzujące bogate tradycje historyczne polskiej nauki: 500-lecie urodzin Mikołaja Kopernika, 200 rocznicę utworzenia Komisji Edukacji Narodowej i 100-lecie powstania Polskiej Akademii Umiejętności. Obradował II Kongres Nauki Polskiej, który określił wieloletnie perspektywy rozwoju prac badawczych w Polsce. Nauka uczestniczyła w silniejszym niż dotychczas stopniu w przyspieszonym rozwoju gospodarczo-społecznym kraju.

Tradycyjnym zwyczajem Redakcja Nauki i Techniki PAP przedstawia 10 wydarzeń roku 1973, które przyniosły polskiej nauce i technice szeroki rozgłos.

1. Temperaturę plazmy rzędu kilkudziesięciu milionów stopni Celsjusza, przy której zachodzi mikrosynteza termojądrowa z wydzielaniem się neutronów syntetyz — otrzymał za pomocą impulsu laserowego i układu typu „Focus”, zespół uczonych kierowany przez prof. gen. dyw. Sylwestra Kaliskiego. Ten sam zespół uzyskał pole magnetyczne o ogromnym natężeniu. Prace, stawiające Polskę w rzędzie bardzo nielicznych krajów na świecie prowadzących badania tego typu, mają zasadnicze znaczenie poszukiwania nowych, praktycznie nieograniczonych źródeł taniej energii.

2. Polska aparatura naukowa poleciała w kosmos w kwietniu — na pokładzie radzieckiego satelity „Interkosmos — Kopernik 500”. Na pokładzie statku umieszczono radioteleskop, graf opracowany i zbudowany wspólnym wysiłkiem toruńskich naukowców i Instytutu Lotnictwa. Aparatura spisała się znakomicie, przesyłając naziemnym stacjom obserwacyjnym bogate informacje naukowe, związane z naturą procesów zachodzących na Słońcu.

3. Kolejne tajemnice mózgu odsłoniły ostatnie prace prof. Jerzego Konorskiego, zmarłego przedwcześnie w pełni sił twórczych. Dokonane przezeń rozwinięcie teorii integracyjnej czynności mózgu dotyczącej ośrodkowych mechanizmów instrumentalnych odruchów warunkowych u zwierząt i ludzi, obejmujące 4 prace doświadczalne i 4 teoretyczne, stanowi poważny krok naprzód w dziedzinie fizjologii mózgu. Prace te stwarzają przesłanki do precyzyjnej diagnostyki chorób ośrodkowego układu nerwowego i skuteczniejszej ich terapii.

4. W ciągu 13 miesięcy 5 tur bozespolów po 200 megawatów każdy uruchomiono w Elektrowni „Kozienice”. Ten niespotykany w polskiej energetyce rekord został osiągnięty dzięki znakomitej przygotowaniu budowy od strony organizacyjnej i

technicznej oraz wzorowej jej realizacji. W Elektrowni „Kozienice” zmontowane zostaną pierwsze w Polsce turbozespoły — giganty po 500 megawatów.

5. Pierwszy polski 105-ty ślęcznik będzie najokazalszą wizytówką polskiego przemysłu stoczniowego. Statek przeznaczony do przewożenia ropy, rudy i towarów masowych, zaprojektowany został przez mgra inż. Michała Ceniana i mgra inż. Jana Sochaczewskiego. Długość — blisko ćwierć kilometra, wysokość 12-piętrowego budynku. Jednorazowo kolos ten przewozić będzie zawartość 100 pociągów 50-wagonowych. Statek budowany jest w stoczni gdyńskiej im. Komuny Paryskiej.

6. Nowe metody i maszyny do przedzenia bezwzględności, które nie mają sobie równych w świecie, opracował zespół naukowców i reprezentantów przemysłu kierowany przez dra inż. Ryszarda Józwickiego; jest to największy sukces badawczy i techniczny polskiego przemysłu lekkiego. Nowa technologia umożliwiła przyspieszenie produkcji i wzrost jakości przedzi. Polskie rozwiązanie zabezpieczono patentami we wszystkich rozwiniętych przemysłach krajach świata.

7. Abonencki system komputerowy „CYFRONET” realizuje 300 programów obliczeniowych dziennie, a jego sercem jest zainstalowana w IJB w Świerku duża maszyna cyfrowa „Cyber-72”. Poprzez 11 urządzeń końcowych oraz linie łączności korzystają z tego wielkiego komputera placówki naukowe stolicy. Po raz pierwszy w historii polskiej nauki badacze uzyskali tak wydajne narzędzie przyspieszające prace naukowe.

8. Kompleksowa automatyzacja procesu wydobywczego i zarządzania w kopalni wkroczyła do polskiego górnictwa w 1973 roku. Po kilkuletnich doświadczeniach w kopalni „Jan” po raz pierwszy zastosowano kompleksową automatyzację na skalę przemysłową. Prace w tej dziedzinie prowadzone m. in. w kopalniach: „Siersza”, „Generał Zawadzki”, „Zofiówka”, „Lenin” i innych. Zapoczątkowany został proces przekształcania kopalni w zaautomatyzowane fabryki węgla.

9. Najnowocześniejszy samolot rolniczy świata M-15 nabrał konstrukcyjnego kształtu. Jest to dzieło polskich i radzieckich konstruktorów. Jest to pierwszy na świecie odrzutowy samolot przeznaczony dla rolnictwa. Produkować go będzie WSK w Mielcu.

10. I tom Encyklopedii Powszechnej PWN ukazał się w księgarniach. 4-tome we dzieło, wydane w nakładzie 510 tys. egzemplarzy będzie największym przedsięwzięciem edytorskim bieżącego 5-lecia. Encyklopedia zawierać będzie 76 tys. haseł i 5 tys. ilustracji. Przy jej opracowaniu uczestniczy wielu specjalistów. Zwraca uwagę nowy, oryginalny i ekonomiczny układ graficzny encyklopedii. (PAP)

MAJĄTEK ZA... ŚMIECI

nym wyrębie w lasach państwowych wynoszącym 17 mln metrów sześciennych, nie trudno obliczyć, ile materiału gnie na porębach i przyzakładowych hałdach.

W Instytucie Technologii Drzewnictwa Akademii Rolniczej w Warszawie narodził się pomysł zastosowania kory drzewnej do wytwarzania płyt. Tam też wykonano pierwsze próby laboratoryjne. Ale jak wiele innych, i ten pomysł miał długą drogę do przemysłu. Nikt nie chciał zabrać się do produkcji, która nie była znana i nie wiadomo wcale, czy będzie potrzebna. Zresztą od początku położono pomysł propozycja zbyt na wyrost. Założono 200 mln zł na budowę dużego zakładu. Kto odważył się zaryzykować taką kwotę w niepewny interes?

I zapewne pomysł przyprószyłby kurz, gdyby jego autor prof. Franciszek Krzysik nie spotkał się z prezesem Krajowego Związku Spółdzielni Meblarskich, m. in. Maciejem Podgórnym. Przyjaciel regionu koszańskiego przywodził profesora do Złotowa i poznał z ludźmi, którzy lubią nowinki, a są na tyle wytrwali, by nie zalać się trudnościami.

Wielobranżowa Spółdzielnia pracy w Złotowie miała właśnie sporo kłopotów z wykorzystaniem zakładu w Łędczku. Z braku cementu, używanego do wytwarzania płytek chodnikowych, ogrodzeń itp. groziło zamknięcie. Ale zanim cokolwiek tam rozpoczęto, Paweł Jaster — zastępca prezesa do spraw technicznych jeździł po kraju. Najdłużej zatrzymał się w Spychowie (woj. olsztyński). Korzystając z urządzeń miejscowego zakładu, przeprowadzał próby.

Kiedy rozwił wszystkie wątpliwości, rozpoczął starania o uzyskanie pieniędzy na uruchomienie produkcji w Łędczku. Chodziło o 3,5 mln zł z funduszu postępu technicznego. I, kiedy byli niemal pewni swego, otrzymali cios z najmniej spodziewanej strony. Zjednoczenie Przemysłu Płyt, Sklejek i Zapalek, odpowiedziało, że nie interesuje się produkcją płyt z kory. A... O celowości uruchomienia wytwórni płyt korowych w ramach spółdzielczości powinien decydować przede wszystkim moment zabezpieczenia zbytu na omawiane płyty. Aktualnie potrzeby rynku w zakresie płyt izolacyjnych są zabezpieczone w pełni płytami pilśniowymi i pozostałymi”.

Taką opinię wystawiło zjednoczenie pełniące rolę koordynatora w branży. Na szczęście decyzja należała do CZSP i chociaż nie bez oporów, pieniądze znalazły się. Robota ruszyła.

W Sianowie kupili przeznac-

zeń kompletują urządzenia, maszyny, narzędzia.

Informacja o podjętych próbach wytwarzania płyt z kory przedostała się do opinii publicznej. Po kilku dniach, a było to latem 1973 r., zaczęła sypać się korespondencja.

— Wojewódzkie Biuro Projektów Budownictwa Wiejskiego z Poznania prosi o nadesłanie informacji o płytach ściennych i podłogowych produkowanych z kory;

— w Łędczku zjawia się zaopatrzeniowiec Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budowlanego, które potrzebuje płyty do izolacji budowanej sali koncertowej;

— Biuro Zbytu Płyt i Sklejek w Bydgoszczy interesuje się produkcją, bo zamierza ją... rozdzielać!

Od czasu wydania obojętnej a w gruncie rzeczy negatywnej opinii przez zjednoczenie minęły 3 kwartały. Sytuacja na rynku zmieniała się diametralnie. Budowlani mają kłopoty z realizacją planu spowodowane brakiem płyt pilśniowych, meblarze nie mogą wywiązać się z planu produkcji mebli.

Już nikt nie ma wątpliwości co do potrzeby produkcji płyt z kory, ale oni nie są jeszcze gotowi. Istniejąca w Łędczku kottownia jest zbyt mała jak na potrzeby wytwórni płyt. Trzeba dostawić kocioł. Muszą także czekać na obiecane maszyny i urządzenia. Zanim ruszą z wydajnością 4 tys. metrów sześciennych, już na taśmie wprawiają się do produkcji prostymi metodami.

i grożą pożarem. Zakłady Przemysłu Drzewnego w Miałach pow. Czarnków proponują odpady welny drzewnej. Ale za to Zakłady Przemysłu Celulozowo - Papierniczego w Ostrołęce, które mają 2-kilometrową hałdę kory i ogromne kłopoty z jej ochroną przed pożarem zaoferowały sprzedaż kory po cenie... 115 zł za m sześć.

Dotychczasowe doświadczenia pozwalają przewidywać, że koszt produkcji 1 m sześć. płyt korowych nie powinien przekraczać 1.300 zł, wobec ceny płyt wiórowych 3.800 zł i paździerzowych 3.200 zł za metr sześcienny. Oczywiście, do kalkulacji kosztu nie brano niepoważnej ceny surowca zaproponowanej przez zakład z Ostrołęki.

Wychodzi się też z założenia, że nie ma sensu budować wielkich wytwórni. Wystarczy małe, znajdujące się przy zakładach przemysłu drzewnego, wykorzystujące korę jako odpad podstawowej produkcji. Ale w ogóle gra jest warta świeczki. Gospodarka może zyskać potężny zastrzyk dobrego materiału budowlanego.

Spółdzielcom ze Złotowa należałoby jedynie życzyć, aby za swój upór i konsekwencję w działaniu jak najszybciej doczekali się nowego zakładu, w którym będą mogli pokazać, co potrafia zrobić z produkowanych przez siebie płyt.

WŁADYSŁAW ŁUCZAK
Fot. W. Wiśniewski



Rynek młodego klienta

Przez wiele lat — wbrew wszelkim racjom społecznym i ekonomicznym — młodzi klienci byli w naszym kraju przez producentów i handlowców niedoceniani. Tymczasem biorąc pod uwagę liczbę, rynek młodzieżowy może i powinien być wielką szansą handlowców i producentów; liczy on bowiem dziś ponad 10 milionów klientów.

Obserwacje wystaw sklepowych wskazują, iż w ostatnim okresie zaczyna się w tej dziedzinie coś niecoś zmieniać na lepsze. Lepszemu zaspokojeniu potrzeb młodego konsumenta służą udogodnienia wprowadzone przed 4 miesiącami z inicjatywą ZG ZMS — w sprzedaży ratelnej artykułów przemysłowych. Opracowano kilka zestawów artykułów służących do wyposażenia: kuchni, łazienki, przedpokoju, do urządzenia pomieszczeń stołowych i wypoczynkowych. Z możliwości tych skorzystało do tej pory — według rozeznania handlowców — kilkanaście tysięcy młodych ludzi. Realizowany jest również szeroki program rozwijania sieci jednostek handlowych specjalizujących się w sprzedaży artykułów młodzieżowych. Obecnie funkcjonują już 22 takie sklepy, a w dalszej przyszłości ma ich istnieć w całym kraju blisko 60.

Kolejnym krokiem na drodze poprawy zaopatrzenia młodego klienta jest porozumienie zawarte między Federacją Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej a Zjednoczeniem Domów Towarowych. Program działania — dopuszczający możliwość przystąpienia do jego realizacji innych kontrahentów, zakłada bardzo wnikliwe, naukowe badania potrzeb młodych konsumentów, wpływanie na przemysł, by produkował wyroby, zwłaszcza odzieżowe modne, przez młodzież poszukiwane. W domach towarowych w całym kraju wydzielone zostały wyłącznie dla młodych klientów stoiska z tanimi, a jednocześnie modnymi wyrobami odzieżowymi. Najpierw w Fabryce Samochodów Ciężarowych w Lublinie, a później i w innych wielkich zakładach produkcyjnych odbyły się pokazy mody młodzieżowej połączone z licznymi ankietami wśród młodych klientów.

Podstawowym warunkiem kształtowania prawidłowego — ze względów gospodarczych i wychowawczych — modelu młodzieżowej konsumpcji jest jednak przede wszystkim ścisła współpraca przemysłu i handlu. Nie może bowiem dochodzić do sytuacji, gdy słuszne postulaty młodzieży (zebrane m. in. w czasie ankiet) zbyt późno docierają do producentów. Wszyscy przecież wiedzą, że zwiastująca w modzie młodzieżowej gusty i upodobania zmieniają się nierzadko z miesiąca na miesiąc. (PAP)

Wicemistrz nie otrzymał „Patelni”

„Srebrna patelnia Świato wida” jest niejako aktem nobilitacji dla każdego szanującego się zakładu gastronomicznego. Ażby zdobyć to trofeum, zakłady gastronomiczne z całego kraju uczynają w nieprzychylny sposób rozpieszczać konsumenta. Serwują wyszukane dania konkursowe, czarują grzeczną obsługą, dbają o czystość na sali i na zapleczu — w ogóle robią wszystko to co... powinny robić nie tylko z okazji konkursu. Po tych wszystkich zabiegach niektóre zakłady dostają „Patelnię” i... dania konkursowe znikają z karty a na obiad czeka się pół godziny (patrz: człuchowski „Savoy”).

Za to zakłady, którym nie udało się uzyskać „Patelni” nadal walczą o konsumenta. Dodatkowym zaś dopingiem w tej walce są

nagrody przyznawane przez władze wojewódzkiej gastronomii, przez wojewódzkie komisje branżowe. W tym roku „Srebrne patelnie” otrzymały słupskie „Za cisze” i człuchowski „Savoy” (?), zaś wojewódzkimi wicemistrzami zostały „Kluka” i walecki „Wiking” oraz w II grupie „Rarytas” z Kobylnicy. O „Kluce” wie każdy, spróbujmy więc o „Wikingu”.

Gdy zbudowano w Waleczu ten nowoczesny i ładnie zaprojektowany lokal, nie brakło wśród mieszkańców miasta sceptyków. Zarzuty były różne: że to tylko dla forsistych turystów, że ceny wysokie a kuchnia słaba, że...

Jakby pod wpływem tych zarzutów, lokal przez pierwsze miesiące nie mógł znaleźć swego profilu. Próbowano różnych koncepcji:

dziczyzna, kuchnia wiojska a najczęściej był schabowy.

Później przyszły lepsze czasy i oto kilka dni temu w „Wikingu” odbyła się wojewódzka uroczystość na której uroczystość pasowano lokal na wicemistrza województwa. Były nagrody, kwiaty, szampa i de gustacja potraw kuchni sta ropolskiej. Podano jajka w kokilkach, rybę po rozbójnicku, kurczaka po pomorsku ze sławnymi już kluskami z bójnickimi, polewką kaszelańską. Wszystko wysmienite i co najważniejsze, wszystko osiągalne na co dzień, w jadłospisach.

— Cieszy nas to, że obok mającej już dobre tradycje gastronomii słupskiej, po dobre tradycje są w Waleczu — powiedział dyrektor Sobański z Wydziału Handlu Przemysłu i Usług Urzędu Wojewódzkiego w Koszalinie.

— Wiemy, że konkurencja się groźni — stwierdził kierownik „Wikinga”, Jerzy Piętowski. — Ale zrobimy wszystko, aby w następnym roku zdobyć „Srebrną patelnię”.

A trzeba przyznać, że „Wiking” ma wszelkie dane po temu aby zdobyć już w tym roku to cenne trofeum. Ładny wystrój zewnętrzny, pomysłowe dekoracje, dobre zaplecze kuchenne. No i przede wszystkim ofiarą załoga i coraz lepsza kuchnia. To są niebagatelne atuty. Może wystarczą na „Srebrną patelnię Świato wida”. Na razie wystarczy „tylko” na miejsce w czołówce województwa. (ebe)

We dwoje różnie

Ostatnio, coraz częściej rozbrzmiewa w urzędach stanu cywilnego w naszym województwie — marsz Mendelssohna. „Wyż demograficzny” skończyły szkoły, odbył służbę wojskową, a teraz tłumnie staje na ślubnym kobiercu. W ubiegłym roku ponad 8300 par ślubowało sobie dogonną wierność. Charakterystyczne jest i to, że średni wiek małżonków wynosi u dziewcząt 19 lat, zaś młodzi mężczyźni z reguły legitymują się ukończeniem 23 lat. Ten małżeński wyż przysparza ekonomistom, działaczom gospodarczym, władzy wiele trudnych do odpowiedzi pytań.

Pierwsze z nich jest oczywiście najważniejsze. Jeśli ma to być życie rzeczywiste we dwoje, to jak długo należy czekać na mieszkanie? W 1970 roku na ślubnym kobiercu stało 7524 młodych, zaś mieszkań wybudowano 5302. Proporcja taka utrzymywała się w następnych latach. Z tą różnicą, że większą dynamikę wzrostu zanotować trzeba w liczbie zawieranych małżeństw.

Rozwiązanie tego małżeńsko-mieszkaniowego problemu nie będzie wcale łatwe, nie nastąpi wcześniej. Hasło, że we dwoje różnie, może nader szybko okazać swoje odczuwalne niedostatki. Nie tylko w sferze nazywanej górnolotnie uczuciową. Jeszcze trochę a budowlanych straszyc będziemy „małżeńskim wyżem”.

Na razie młodzi małżonkowie mogą skorzystać z kredytu PKO. Po początkowym okresie wielkiego zainteresowania się tą formą kredytu, można zauważyć spadek temperatury. Chociaż liczba chętnych do uzyskania kredytu nie maleje (od lipca br. skorzystało z niego np. w Słupsku ponad 2,5 tysiąca małżonków), niewielka część młodych na dorobek praktycznie z niego korzysta. Po okresie euforii handel się opamiętał i zazgrzytały tryby mechanizmu hamulcowego. W niektórych sklepach młodzi małżonkowie nie znajdują poszukiwanych towarów.

(pak)

Warto pamiętać o drobiazgach

Pomysł był doskonały. Jedną z organizacji młodzieżowych zaproponowała swoim członkom nową formę kształtowania charakteru. Zainicjowano podejmowanie indywidualnych zobowiązań. Nie, wcale nie pro dukcyjnych. Każdy z młodych ustalał sobie indeks osobistych spraw do spełnienia w ciągu roku, lub dwóch lat. Ogłaszał wobec swoich kolegów na zebraniu koła, że w tym roku przystąpi do egzaminu mistrzowskiego, zwiększy wy dawność, na własnym stanowisku dbać będzie o porządek itp.

Nadano sprawie odpowiednie wydźwięk propagandy. Działacze na zebraniach wyjaśniali, co należy wpisać do legitymacji — in-

deksów. Członkowie, najpierw bez większego entuzjazmu, a później już z wyraznym zapalem, gąsili się do podejmowania indywidualnych zobowiązań. Wtedy dopiero wybuchła „bomba”.

Specjalnych legitymacji — indeksów nie było. A przecież właśnie ten dokument zaświadczał o uczestnictwie w całej akcji. Co niecierpliwsi członkowie od bywali podróże do Koszalin. Niestety, nawet w wojewódzkiej instancji nie znaleźli upragnionego druczka. A jak bez legitymacji rozpoczynać „wielką” akcję?

Skonsternowani działacze próbowali namówić akcjonariuszy „klubu indywidualnych zobowiązań” do wpisywania się na kartkach. Członkowie jednak się zaparli. Mieli być indeksy!

No cóż, nieraz „papier” położył wielką akcję. Chociaż... (pak)



Świdwińskie Zakłady Spożywcze Przemysłu Terenowego produkują wiele gatunków musztard i przypraw. Do najbardziej znanych należą musztardy: sarepska, chrzanowa, pomidorowa, delikatesowa. Wiele z nich otrzymało znaki jakości. Przyznano go również „przyprawie majonezowej”. Nowością wyprodukowaną w zakładzie jest „przyprawa świdwińska”. Z pewnością zyska sobie ona uznanie konsumentów. Być może w tym roku na rynku ukażą się jakieś inne nowości, bowiem w miejscowym laboratorium trwają próby nad nowymi produktami.

Warto zaznaczyć, że Świdwińskie Zakłady Spożywcze Przemysłu Terenowego produkują nie tylko na potrzeby kraju, ale i zagranicą. Partie musztardy wysyłane były m. in. do Bułgarii i Czechosłowacji.

Na zdjęciu: Laborantki Grażyna Dymek i Janina Lewandowska badają jakość wyprodukowanej musztardy. (war)

Fot. J. Patan

Wojskowy ekslibris

Kolejna ciekawa wystawa w kołobrzeskim Muzeum Oręża Polskiego (ekspozycja w kamieniczce mieszczącej się przy ul. E. Gierczaka). — „Motywy wojskowe w polskim ekslibrisie”.

Takiego zbioru tematycznego jeszcze w naszym kraju nie prezentowano. Jest to bodaj w ogóle pierwsza próba

eksponowania ekslibrisu o tematyce wojskowej aranżowanego rodzajami broni. Główna część eksponatów pochodzi z prywatnych zbiorów Seweryna Knapa z Dobrzana i Mariana Sikory z Koszalina.

Mimo, że ekslibris jest minigráfica, zajmowali się nim od dawna wielcy mistrzowie. I na tej wystawie obejmującej

50 lat polskiego, wojskowego ekslibrisu nie zabrakło wielkich nazwisk. Twórcami są m. in.: Brandt, Ostoja-Chrostowski, Dolatowski, Gołębiak, Krzywka, Kaja, Langer, Mrowiński, Młodzianowski, Sopoćko, Stando, Tom i wielu innych, którzy obok „wielkiej” sztuki tworzyli... znak rodowy książki. Warto wiedzieć, że ekslibris znany jest w Polsce od pięciuset lat, a powszechny stał się od chwili rozwoju sztuki drukarskiej.

Na wystawie warto zwrócić uwagę na rzadkie archiwale. Są tu m. in. piękne kolorowe ekslibrisy opatrzone godłami rycerskimi, są też wizerunki husarii, piechoty, rycerstwa a także armii okresu międzywojennego. Wśród wielu, uwagę zwracających zwracają także pierwsze powojenne ekslibrisy o tematyce wojskowej a także ekslibrisy stworzone w czasie powstania warszawskiego. Jednym słowem wystawa to wielce udana i pasjonująca. Przejrzyjcie i efektowną aranżację wystawy wykonała Adela Sciesińska.

(mir)

Premia ministerstwa dla świdwińskiej ekspedientki

Halina Krasucka, kierowniczka sklepu „Arged” nr 26 w Świdwinie, otrzymała specjalną premię przyznaną przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług za zorganizowanie wzorowego pod względem bhp sklepu. Ministerstwo wyróżniło tylko ten jeden sklep w województwie. Gratulujemy! (war)

Będzie na sezon

Piękne położenie ośrodka POSTiW w Bukowcu doceniają turyści, którzy podczas sezonu zajmują tam wszystkie miejsca noclegowe. Jest ich jednak za mało, dlatego też sporo osób rozbija namioty w lesie. Od nowego sezonu letniego turyści będą mogli korzystać z pola namiotowego. Pole będzie oświetlone, pomieści się na nim 20 namiotów i samochodów. Do dyspozycji turystów będzie polowa kuchnia, toalety oraz natryski. Namioty można wypożyczać w ośrodku POSTiW.

(war)

Opinie

jak dotychczas. Osobiście, chciałbym uregulować problem handlu w dzielnicy Za torze. Mieszka tam ponad 20 tysięcy ludzi, a sieć handlowa jest niewystarczająca. Chcemy w tym roku wziąć się poważnie za ten problem.

— BOLESŁAW BIELAN KIEWICZ, prezes Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni w Koszalinie: — Koszalińskiemu

rolnictwu życzę przede wszystkim uzyskania wysokich plonów, owych zakładanych w planie 30 kwintali z hektara. Zaś 16-tysięcznej rzeszy pracowników gminnej spółdzielczości, życzę aby mieli w tym, duży udział, aby pomagali rolnikom. Chcemy w tym roku podnieść sprzedaż artykułów służących do produkcji rolnej, zwiększyć sprzedaż maszyn rolniczych i na wozów mineralnych. Będziemy się starali pomagać rolnikom w lepszym wykorzystywaniu czasu pracy. W ubiegłym roku odebraliśmy bezpośrednio z gospodarstw ponad 60 tysięcy ton zboża. W tym roku powinno być jeszcze lepiej. Koszalińska wieś staje się coraz gospodarniejsza, coraz bogatsza. A wiadomo, że im bogatsi są rolnicy

tym więcej pracy czeka wiejski handel. Oby ten rok był właśnie taki: bogaty i pracowity.

— JAROSŁAW KUSZEWSKI, dyrektor Bałtyckiego Teatru Dramatycznego w Koszalinie. — Życzę, abyśmy się w tym roku spotykali częściej i tłumniej w naszym teatrze. Aby teatr zdobył sympatię widzów a oni byli z nas coraz bardziej zadowoleni. Spodziewamy się wiele pracy. To jest rok dwudziestolecia naszego teatru. Chcemy podsumować okres dotychczasowej działalności i zastanowić się nad przyszłością. Chciałbym, aby w tym roku mieszkańcy województwa zobaczyli nasz zespół przed kamerami TV, aby zrealizowały się kontakty z teatrem gdańskim, aby wreszcie uroczystość można było zainaugurować działalnością małej sceny. Osobiście życzę sobie niezliczonej ilości kłopotów. Zespołowi zaś, aby wszyscy poculi się koszalinianami i żeby miasto ich zaakceptowało i serdecznie przyjęło.

— BOGUMIŁ HOROWSKI, redaktor koszalińskiej rozgłośni „Polskiego Radia” — Życzę mieszkańcom naszego województwa, by swoje kiesy zapelniali grośmiem zarobionym przede wszystkim za usługi turystyczne. Ale żeby nie było to grośmiwo wyludzone, lecz rzetelnie zapracowane. Młodym — aby na mieszkania nie czekali 10 lat lecz 10 miesięcy lub 10 tygodni. Starszym — by nigdy nie byli starzy. duchem, a zaw sze uśmiechnięci. Osobiście chciałbym, by wszyscy czuli się uczczeni przez nas, że życzę dużo pracy, na tematy dotyczące województwa i jego mieszkańców.

Notował: E. BUREL

NAD LISTAMI CZYTELNIKÓW

Wierszem do mnie mów

Jakby to było pięknie, gdyby skargi na przedsiębiorstwo PKS w codziennej redakcyjnej pocście malały, malały, aż... No, nie, całkowicie zapewne nigdy nie znikną, takie jest życie. Ale chciałoby się zmienić temat, ponieważ — nie z naszej winy — staje się ograny. Nieco urozmaicenia tym razem wnoszą Czytelnicy ze Szczeglina, jeżeli nie w treści, to przynajmniej w formie:

Czy wiecie? Nie wiecie, że robotnik dobrze żyje dziś na świecie, a tylko ten dojazd życie mu zatrzuwa, lecz Dyrekcja PKS tego nie odczuwa. Czyżby w wiosce autobus nie stawał? Czy to nie kpiny? Czy po prostu kawał? Po prostu ktoś wreszcie za to odpowiadać powinien, ale właściwie nie wiadomo, kto winien, dlaczego we wsi autobus nie staje, a w pracy przełożony za spóźnienie laje?

„Drogiej redakcji składamy noworoczne życzenia i prosimy pomyślnego zatwierdzenia” — rymują na koniec Czytelnicy ze Szczeglina (36 podpisów pod listem). Dodają też że chodzi o autobus PKS o godz. 6.02. Personelu PKS! Proza ciebie nie wrusza, może poruszy poezja?

Czytelniczka Lucja Łobodziec z Wyszeborza opisuje nam perypetie poważniejsze:

„Proszę wierzyć, że zawsze byłam pełna uznania dla ciężkiej i niewdzięcznej pracy obsługi PKS. Uważałam nawet, że pasażerowie bywają przesadni w swych pretensjach. Zmieniłam zdanie w dniu 21 grudnia 73.

Tego dnia przyjechałam do Koszalina z zamiarem powrotu do domu autobusem Koszalin — Wyszebórz prz. Cewelino, odjeżdżającym z Koszalina o 16.25.

Krótko przed odjazdem autobusu na stanowisku nr 1 skupiło się dużo ludzi. Wsiadaniu nie towarzyszył już krzyk, lecz dziki wrzask — pasażerów, konduktorki i kierowcy pospolu... Jeden z pasażerów został przez kierowcę kopnięty.

Nie tłoczyłam się z uwagi na mój stan (ósmy miesiąc ciąży) — sądząc, że kierowca pomoże mi w jakiś sposób dostać się do autobusu, tym bardziej, że to był ostatni w tym dniu autobus do Wyszeborza. Nie tłoczyłam się, no i... zostałam na przystanku. Pasażerowie zachowywali się okropnie, to prawda. Ktoś powie, że do nich przede wszystkim powinienem mieć pretensje. Mnie się jednak wydało, że pewne zobowiązania grzecznościowe wobec pasażerki w zaawansowanej ciąży powinien mieć personel przewoźnika, obojętne, czy to są linie lotnicze, żeglugowe, kolej czy właśnie PKS...

Mimo wszystko chciałam dostać się do domu. Wiedziałam, że jeśli wsiadę do autobusu Koszalin — Bobolice, odjeżdżającego o 16.30, to swój autobus „wyszeborski” zdąży złapać w Manowie i przesiąść się. W autobusie do Bobolic było tylu pasażerów, ile miejsc siedzących. Stojącemu w drzwiach kierowcy powiedziałam o moim kłopotcie i poprosiłam o pomoc. Odmówił zabrania mnie. Dodał jeszcze: „Proszę pani, ja jestem stanowczy...” — i odjechał. Znow zostałam na przystanku.

Zdenerwowana i zrozpaczona, wsiadłam do taksówki i dociągnęłam „wyszeborski” autobus na przystanku przy wjeździe do Cewelina. Tu wreszcie dostałam się do autobusu i mogłam zjechać do domu.

Redakcjo, jedna rzecz mnie niepokoi, może zresztą tak mi się tylko wydaje, lecz — im więcej znajdujemy na łamach gazet, w radiu, w telewizji krytycznych uwag pod adresem PKS, tym gorzej jest z obsługą pasażerów... Co to znaczy? Inna sprawa: niesfornego lub wręcz chamskiego pasażera kierowca autobusu w każdej chwili może zawieźć na posterunek MO. A co może pasażer?”

Obszerny list naszej Czytelniczki drukujemy prawie bez skrótów i bez komentarzy. Z nadzieją, że dyrekcja Wój. Przeds. PKS ustosunkuje się zarówno do opisanego przypadku, jak i problemów szerszej natury, wywołanych się z tej pojedynczej sprawy.

(ag)

UBEZPIECZENIE RODZINNE

U. L., pow. Bytów: W moim zakładzie pracy prowadzi się tzw. grupowe ubezpieczenie rodzinne na wypadek śmierci. Do ubezpieczenia tego przystąpiłam płacąc comiesięczną składkę. W ub. roku zmarła moja siostra, jednakże PZU odmówił wypłacenia mi świadczenia. Czy słusznie?

Krag osób objętych grupowym ubezpieczeniem rodzinnym na wypadek śmierci określa § 5 ust. 2 ogólnych warunków grupowego ubezpieczenia rodzinnego na wypadek śmierci, zatwierdzonych decyzją ministra finansów w dniu 3 II 1967 r. Stosownie do ww. przepisu ubezpieczeniem objęty jest zawierający ubezpieczenie pracownik oraz następujący członkowie jego rodziny: małżonek pozostający z ubezpieczonym w faktycznym pożyciu małżeńskim; dzieci zamieszkujące wspólnie z ubezpieczonym i będące na jego utrzymaniu, przy czym za dzieci uważa się dzieci własne, przysposobione, pasierbów oraz

przyjętych na wychowanie wnuków, rodzeństwo i dzieci obce; noworodki martwo urodzone, zarejestrowane w USC; rodzice oraz rodzice małżonka zamieszkali stale w Polsce, przy czym za rodziców uważa się także rodziców w razie śmierci ojca lub matki uważa się odpowiednio ojczyma lub macochę, a w razie przysposobie

informujemy radzimy

nia (adopcji) ubezpieczeniem zamiast rodziców objęci są przysposabiający. Za rodziców uważa się także tzw. przybranych rodziców, jeżeli przyjęli ubezpieczonego albo jego małżonka jako sierotę zupełną na wychowanie przed ukończeniem 18 roku życia oraz gdy ubezpieczony utrzymywał z przybranymi rodzicami do ich śmierci takie stosunki, jakie zwykle łączą rodziców i dzieci; inni krewni i powinowaci ubezpieczonego i jego małżonka jeżeli mieszkają

Odrobina nadziei

Mamy wielki kłopot i prosimy o pomoc, my, mieszkańcy bloku przy ul. Curie-Skłodowskiej 42 i 43 w Darłowie. Kiedy popada większy deszcz, korytarze piwniczne zamieniają się w bajora, w piwnicach też stoi woda, niszczy zimowe zapasy żywności, zalewa węgiel. Tak samo jest w suszarni, przez co pomieszczenie to zupełnie nie nadaje się do użytku. Z piwnic dochodzą okropne zapachy, bo gniją ziemniaki, buraki, marchew....

Przecież również dach nad blokiem i niszczy się tynek. Nasze monity w ADM nie odnoszą skutku. Proszę wierzyć, że na hasła dotyczące porządku i gospodarności jesteśmy już znieczuleni, odrobina nadziei na skuteczną interwencję redakcji jeszcze się jednak w nas kołata....

9 PODPISÓW LOKATORÓW ul. Curie-Skłodowskiej 42 i 43 Darłowo

Nie można tędy przejechać...

Mieszkamy na kolonii Tymień przy drodze, która prowadzi w kierunku Strachomina. Droga tę użytkujemy wspólnie z kombinatem w Tymieniu. Dopóki sami byliśmy użytkownikami drogi, staraliśmy się ją naprawiać w miarę naszych możliwości, wyrównywaliśmy, zasypywaliśmy doły itp. Można było i przejść i przejechać.

Natomiast od roku 1969, czyli od chwili powstania w Tymieniu kombinatu, codziennie przejeżdżają tędy po kilkadziesiąt razy traktory przedsiębiorstwa. Droga jest poważnie uszkodzona, obawiamy się, że nawet pogotowie ratunkowe nie przejechałoby tędy. Doprowadzono drogę do takiego stanu, że trzy traktory wyciągają z dołów jedną pustą przyczepę. Boczne ścieżki też są zniszczone, a ostatnio traktorzyści przejeżdżali nawet po uprawnych polach.

Upominaliśmy się wielokrotnie o naprawę drogi w byłej Gminnej Radzie Narodowej w Dobrycu, deklarowaliśmy pomoc przy naprawie, ale nikt nie chciał z nami w tej sprawie poważnie rozmawiać. Może opublikowanie listu spowoduje, że znajdzie się ktoś, kto weźmie w swoje ręce sprawy związane z naprawą, a następnie z

kają wspólnie z ubezpieczonym co najmniej od roku i są na jego utrzymaniu.

Tak więc odpowiedź na Pani pytanie zależy od ustalenia, czy siostra mieszkała wspólnie z Panią co najmniej od roku i była na Pani utrzymaniu. Bliżej zainteresowanych problematyką ubezpieczeń odsyłamy

do tekstu ww. ogólnych warunków, które można otrzymać w każdym Inspektoracie PZU. (R. U.-x)

NIE KAŻDY UCZEŃ JEST MŁODOCIANYM

J. O., pow. Koszalin: — Odbynam naukę zawodu w „Automobil-Klubie”, a jednocześnie dokształcałem się w szkole zawodowej. Za dni w których nie pracuję, bo jestem w szkole, nie otrzymuję wynagrodzenia. Czy słusznie?

kulturalnym użytkownikiem opisaną przez nas drogi.

(6 PODPISÓW MIESZKAŃCÓW wsi Tymień)

Średnia — to potęga

Skargi na niedogrzanie mieszkań syją się w zimowej pocście redakcyjnej jak z rogu obfitości. Lokatorzy pragną ciepła, a w najgorszym razie — stosownej obniżki opłat za centralne ogrzewanie, jeżeli temperatura w mieszkaniu niższa jest od przepisowej.

Uprawnienia do takowej obniżki ustala czynnik oficjalny, sporządzający protokół pomiaru „odnośnych” temperatur w „odnośnych” pomieszczeniach, a następnie obliczając średnią... I tak, gdy temperatura w pokoju I wynosi 15 st. C, w II — 16, w III — 17 st. oraz w kuchni 17 st. — to średnia w lokalu wynosi

Trybuna Czytelników

16,2 st. C. Należy się zniżka w opłacie.

Gdyby natomiast temperatura w kuchni wynosiła 25 st. zaś w pokoju 11 st. — otrzymalibyśmy idealną średnią 18 st. C i żadnych podstaw do obniżki, zaś fakt, że mieszkaniowiec nie może dnem i nocą przebywać w kuchni, nie ma w świetle obowiązujących metod pomiarów żadnego znaczenia.

Odnawiamy powyższe na wypadek, gdyby ktoś upierał się, że nie średnia temperatura go grzeje (lub ziębi) — lecz rzeczywista, w poszczególnych pomieszczeniach... (ag)

Postrzyżyny

Syn mój zwykle chodzi sam do fryzjera — daję mu na ostrzyżenie 8 złotych i zawsze to wystarczało. 22 grudnia poszedł ostrzyć się do zakładu nad restauracją „Zorza” (osiedle Północ w Koszalinie) i wrócił w opłakanym stanie. Nad uszami miał powycinane łaty, a boki jakby nie ruszone... Fryzjer zastrzegł chłopcu, aby na przyszłość przynosił 10 zł.

Jeśli nawet usługa zdrowała o 2 zł, to chyba jeszcze nie powód, żeby w taki sposób dawać to klientowi (a dziecko chyba też klient) do zrozumienia?

T. CYBULSKA Koszalin

Jeżeli jest Pan młodocianym, to stosownie do postanowień art. 13 ustawy z 2 lipca 1958 r. o zatrudnieniu młodocianych, do czasu pracy wlicza się czas dokształcania bez względu na to, czy nauka odbywa się w godzinach pracy czy poza nimi, jednakże w wymiarze nie większym niż 18 godzin tygodniowo. Za każdą godzinę dokształcania się przysługuje wynagrodzenie według stawki płac wynikającej z kategorii osobistego zaszerzgowania. Jeżeli wynagrodzenie jest wypłacane miesięcznie, mieści się w nim także wynagrodzenie za dokształcanie, przy czym za okres dokształcania nie wliczamy do czasu pracy wynagrodzenie nie przysługujące — § 25 uchwały nr 364 Rady Ministrów z 26 IX 1958 r. O ile odbywa Pan naukę zawodową, a nie jest młodocianym, powyższe zasady nie mają zastosowania i za czas nauki nie przysługuje wynagrodzenie, chyba, że przepis szczególny lub postanowienia umowy stanowią inaczej. (Jabl.-x)

od ZERA — do nieskończoności

TYM razem — garść ciekawostek z dziedziny matematyki. O najdawniejszych „liczydłach”, narodzinach cyfry, magicznej siódemce i nagrobkach sławnych matematyków. Zaczerniliśmy je z książki Stanisława Kowala „500 zagadek matematycznych”.

RAZ, DWA, TRZY, CZTERY...

Kiedy ludzie zaczęli liczyć? Już przed 6000 lat egipscy kapłani układali kalendarze oparte o wschody Syriusza i ruchy Słońca. A więc umieli już liczyć. Coś im się jeszcze parę tysięcy lat wstecz Oto rybacy znad Nilu wiązały swoje sieci, układając ich oczka w równoliczne rzędy. I oni potrafili więc liczyć. A jeszcze głębiej w mrokach dziejów ludzkości... Przed 10 tysiącami lat odbywał się już „handel” — wymienny — sztuka za sztukę albo głowa za głowę. Niestety, naszych sądów o tych odległych czasach nie możemy poprzeć żadnymi znaleziskami...

Zanim powstały cyfry, nasi przodkowie używali do oznaczania posiadanych zbiorów przedmiotów rozmaitych sposobów. Na przykład sznur z nawiązanymi nań węzłkami; takie sznurki z węzłkami wiązało się z kół w pęki. Najczęściej jednak praktykowaną metodą było tworzenie zbioru patyków lub precików, które łączono się w pęki. Bezpośredni związek z prostą rejestracją ma staropolskie słowo karbowy, oznaczające gospodarza gumienno lub wiodarza, a wywodzące się od karbowo — początkowo na lasce. Każdy karbowy miał bowiem niegdyś czworokątną łaskę i na czterech jej kątach zaczynał karby oznaczające liczbę snopów zboża. W ten sposób powstał zbiór karbow równoliczny ze zbiorem snopów. Metoda tę stosowało wiele ludów pierwotnych.

W słownictwie wielu narodów, które przyjęły ogólnie obowiązującą dziesiętną układ numeracji, pozostały niekiedy ślady innych, dawniejszych systemów liczenia. Na przykład w języku francuskim istnieją pozostałości układu dwudziestkowego — świadcza o tym nazwy liczebników: 80 (quatre-vingts — cztery razy dwadzieścia), 81 (quatre-vingts un — cztery razy dwadzieścia plus jeden), 92 (quatre-vingts douze — cztery razy dwadzieścia plus dwanaście) itd. W rodzimym języku mamy słowa: tuzin, kopa (5 tuzinów) i mendel (jedna czwarta kopy), świadczące o tym, iż niegdyś liczone w nas w układzie dwunastkowym. Do tej pory zresztą liczymy niektóre przedmioty na tuziny (np. guziki) czy mende (np. jaja).

SIOSTRY LITER

Trudno dzisiaj ustalić dokładną metrykę cyfry, podobnie jak nie łatwo określić datę narodzin pierwszego alfabetu. Wszystko wskazuje jednak na to, że cyfry — bliższe krewiniaczki liter — istnieją prawdopodobnie od IV—III tysiąclecia przed naszą erą. Bądź co bądź znaleźć je można w najstarszych dokumentach pisanych...

W zamierzchłej przeszłości różne narody posługiwały się różnymi zestawami cyfr. Ostatecznie świat podbiły cyfry hinduskie, zapożyczone przez Arabów, którzy zaszaleli z nimi Europę. Do krajów zachodniej i środkowej Europy (m. in. Polskę) dotarły one dzięki Leonardowi z Pizy Fibonacciemu (ok. 1170—1250), który w sprawach handlowych odwiedził miasta Malej Azji i północnej Afryki, a po powrocie do Włoch napisał dzieło matematyczne poświęcone 10 cyfrom hinduskim, opartemu na nich systemowi numeracji oraz prawidłom działań.

Sam wyraz cyfra wywodzi się od arabskiego słowa as-sifr albo sifr, co znaczy pusty; nazwa ta określało nasze zero. W dawnej Polsce cyfra nazywano również sposobem tajemnego pisania (np. „przejęto list cyfrą pisaną”), a także i zero („Nie idźcie w liczbę cyfra przez się sama, bo nie wie, czy ją plewa do miary”).

Co do zera, to pochodzenia jego ostatecznie jeszcze nie wyjaśniono. Zdaje się, że było znane już Grekom. Powszechnie uważa się jednak, że do Europy przedostało się ono w XIII wieku. W Polsce występuje już w końcu w. XIV w. rozprawie łacińskiej Johna z Holywood (Jana Sacroboscio). No cóż, pod względem adaptacji hinduskiej numeracji Polska przodowała innym krajom Europy. W drugiej połowie XVI stulecia cyfry te były już w powszechnym użyciu.

Jeszcze słów kilka o liczebnikach z dużą porcją zer. Liczebnik milion, jako „gruba tysiączka” (od słowa mille — tysiąc) powstał we Włoszech w XIV wieku. Liczebniki bilion (milion milionów), trylion (milion bilionów), kwadrylion itd. wymyślił i opublikował w specjalnej rozprawie (1484) francuski matematyk Nicolas Chuquet. Natomiast liczebnik miliard (tysiąc milionów) powstał w Ameryce w wieku XIX. Milion, bilion, trylion itd. weszły u nas w użycie dopiero w wieku XVII.

MAGICZNA SIÓDEMKA

Kiedy Pitagoras opuszczał wyspę Samos, by udać się do „miejsc” — nia swej wiedzy filozoficznej do Egiptu, Babilonu i innych krajów Malej Azji, miał już 40 lat. Piętnem tej podróży był niewątpliwie jego mistyczny stosunek do liczb. Za pośrednictwem ucznia Pitagorasa ten mistycyzm liczbowy rozprzecznił się po całej Grecji i w szczątkowej postaci przetrwał aż do naszych czasów. Stąd na przykład wzięła się feralna trzynastka.

Największą jednak moc magiczną przypisywano w starożytności liczbie 7. Z siódemką powiązano wiele faktów historycznych i kulturalnych. Było więc siedem cudów świata starożytności: piramidy egipskie, latarnia morska na wyspie Pharos, wiszące ogrody królowej babilońskiej Semiramidy, Mauzoleum w Halikarnasie (grobowiec króla Mauzola), świątynia Artemidy w Efezie, Kolos Rodyjski i posąg Zeusa w Olimpii. Do grona siedmiu medrów starożytności zaliczono Kleobulosa z Lindos, Perandrosa z Koryntu, Pittakosa z Mityleny, Talesa z Miletu, Biasa z Prienu, Chilona z Lacedemonii i Solona z Aten. Według babilońskich astrologów, dookoła Ziemi wirowały kręgi słoneczne, przezrocyste sfery, których było również siedem. Przymocowane do nich były ciała niebieskie w następującej kolejności (od najdalejszego poczynając): Saturn, Jowisz, Słońce, Mars, Wenus, Merkury i Księżyc.

Siedem tonów ma gama. Do remi-fa-sol-la-si to nazwy nadane w średniowieczu, stanowiące pierwsze zgłoski słów rozpoczynających 7. wierszy modlitewnego hymnu, ułożonego przez mnicha Aretiusa. Tyle tylko, że początkowo pierwszą zgłoską było ut, zastąpione z czasem dziesiętną zgłoską do. Z siódemką związane również liczby nauk wyzwolonych (artes liberales), które w średnio-wieczu uważano za wstęp do stu diów wyższych. Dzieliły się one na dwa stopnie: niższy — trivium (gramatyka, retoryka, dyalektyka) i wyższy — quadrivium (arytmetyka, geometria, astronomia, muzyka).

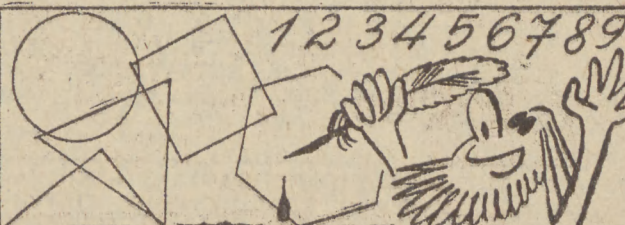
Faraonowie egipscy, pragnąc przekazać potomnym wieczną pamięć o sobie, kazali się grzebać w specjalnie wzniesionych grobowcach-piramidach, czyli czworokątnych foremnych ostrosłupach. Słowianom sypali dla swoich wierzonych kurhany w kształcie siedmiościokątów, równie trwały jak piramidy. Dla matematyków nie budowano piramid i nie synano kopców, jednak grobowce niektórych z nich przetrwały do naszych czasów i wzmocniły matematycy, nad którymi przypominała żyłkami, nad czym trudziły się snoczącymy w tych grobowcach uczeni, co było ich największym osiągnięciem.

Tak na przykład na grobowcu Archimedeasa (287—212 p.n.e.) wyryto kule ziemne w kształcie Archimedeasa, który bardzo dumny ze swego odkrycia, że stępnie kule tości jakiegoś walca dał sobie wynosić 3:2. Dzięki temu właśnie charakterystycznemu „szerebowcowi” przezwany na Szwecję jako kwostor Cicerona odnalazł miejsce ułożenia i kazał ją oczyścić z chwastów tudzież odnowić.

Niektórzy historycy matematyki podają, że na grobowcu Isaaka Newtona (1643—1727) w Opactwie Westminsterkim w Londynie jest wypisany słynny wzór matematyczny (tzw. dwumian Newtona). Natomiast w Bazylei (Szwajcaria), na grobowcu znakomitego matematyka Jakuba Bernoulliego widnieje srebra logarytmiczna — przedmiot naukowej pasji zmarłego. Dla odmiany — jeden z największych matematyków świata Carl F. Gauss, niekazał w swoim testamencie, aby pomnik na jego grobowcu miał kształt... prostokąta foremnego, którego podstawą jest prawidłowy (foremny) siedemnastokąt. Uczony ów dowiódł bowiem, jakie wielokąt foremny można zbudować przy pomocy cyrka i linijki.

Intrygujący matematyka napis znalazł się na grobowcu Diofantosa: „Przechodnia. Pod tym kamieniem spoczywają prochy Diofantosa, który zmarł w chłobolnej starości. Przez szóstą część swego życia był on chłopcem; przez dwunastą młodzieńcem. Następnie siódma część swego życia był nieślubny. W wiek lat po pojeściu małżonki urodził mu się syn. W trzydziści lat do wieku dwakroć młodszeo od lat oca, w czterdziątą lat po śmierci syna Diofantos opłakiwany przez swych najbliższych, zasnął snem wiecznym. Powiedz, jeśli umiesz obliczyć ile on miał lat, kiedy zmarł? Matematyk odpowie, że 84.

Wybrał ru Ilustr. Zb. Olesiński



WROCLAWSKIE ZAKŁADY ELEKTRONICZNE
„MERA-ELWRO”
Wrocław, ul. Ostrowskiego 30

w związku z licznymi zapytaniem

uprzejmie informują, że

sprzedaż

ELEKTRONICZNYCH KALKULATORÓW

produkcyjnych tych zakładów

dokonywana jest wyłącznie jednostkom gospodarki uspołecznionej

po uprzednim przekazaniu przez zamawiających odpowiedniej wysokości środków dewizowych na rzecz Zakładów „MERA-ELWRO”.

Środki te są niezbędne do zapewnienia importu niektórych elementów do kalkulatorów

Innych form sprzedaży kalkulatorów aktualnie nie przewiduje się. Szczegółowych informacji w powyższej sprawie udziela Dział Zbytu — tel. 690-31, wewn. 512.

K-2/B-0

PP RAFINERIA NAFTY
im. L. Waryńskiego
w Czechowicach-Dziedzicach

zamieni obiekt kolonijny
(szkoła)

POŁOŻONY W MIEJSCOWOŚCI PODGÓRSKIEJ

na obiekt kolonijny
w miejscowości nadmorskiej

IŁOŚĆ MIEJSC — 200 W DWU TURNUSACH
PO 100 DZIECI W KAŻDYM

Blizszych informacji udziela Dział Socjalno-Bytowy Rafinerii Nafty, tel. 30-41 do 47 wewn. 229.

K-17

4 POKOJE

2 — 3 — OSOBOWE, UMEBLOWANE

w domku położonym nad morzem,

z ewentualnym wyżywieniem na miejscu

poszukuje w celu zorganizowania wczasów dla pracowników, w miesiącach od czerwca do sierpnia

ZAKŁAD TRANSPORTU SAMOCHODOWEGO I SPEDYCJI CSO,
KRAKÓW, Rynek Kleparski 7, tel. 583-44.

K-3/B

KOMUNALNE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE w MIASTKU 77-200, ul. Kazimierza Wielkiego 7/3 zatrudni 2 TECHNIKÓW BUDOWLANYCH z uprawnieniami oraz TECHNIKA INSTALACJI SANITARNYCH na stanowiska kierowników budów; 2 TECHNIKÓW BUDOWLANYCH do pracy w dziale technicznym. Warunki pracy i płacy oraz mieszkaniowe do uzgodnienia w przedsiębiorstwie.

K-6-0

STACJA HODOWLI ROŚLIN STRZEKOCIN, 76-024 Świeżyno, pow. Koszalin, zatrudni od 1 lutego 1974 roku: BRYGADZISTĘ OBOROWEGO ze świadectwem mistrza i kilkuletnim stażem pracy; OGRODNIKA wraz z rodziną — wymagana szkoła zasadnicza; TRZECH PRACOWNIKÓW KWALIFIKOWANYCH do grupy budowlanej; DWÓCH PRACOWNIKÓW KWALIFIKOWANYCH do warsztatów naprawczych. Wynagrodzenie wg stawek UZP w Rolnictwie. Warunki mieszkaniowe do omówienia. Dogodna komunikacja PKS do Koszalina.

K-20-0

KOMUNALNE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE w BIAŁOGARDZIE, ul. M. Nowotki 25 zatrudni natychmiast:

- 3 TECHNIKÓW lub INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH z uprawnieniami
- 10 MURARZY-TYNKARZY
- 4 INSTALATORÓW INST. SANIT.
- 5 CIEŚLI
- 2 ZDUNÓW
- 3 MALARZY
- 2 ELEKTRYKÓW

Zapewnia się dobre warunki pracy i płacy. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat przedsiębiorstwa pod ww. adresem codziennie od godz. 7 do 15. Dla pracowników produkcyjnych zapewniamy premie w ramach umów akordowo-zryczałtowanych.

K-4152-0

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE HANDLU WENETRZNEGO ODDZIAŁ w KOŁOBRZEGU ul. Szosowa 62 zatrudni natychmiast KIEROWCÓW z II kat. prawa jazdy, MONTERÓW SAMOCHODOWYCH, ŁADOWACZY, KONWOJENTÓW, PALACZY C.O., SPRZĄTACZKĘ oraz TECHNIKA SAMOCHODOWEGO. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w PTHW Oddział Kołobrzeg, ul. Szosowa 62, tel. 35-23.

K-5

REJONOWY URZĄD TELEKOMUNIKACYJNY w KOSZALINIE zatrudni natychmiast PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH na stanowiska MONTERÓW URZĄDZEŃ TELEKOM. oraz DORECZYCIELI TELEGRAMÓW. Praca na dwie zmiany. Warunki pracy i płacy do omówienia w kadrach Urzędu, od godz. 8 do 12.

K-8-0

POWIATOWY ZAKŁAD WETERYNARII
w Wałcu

zawiadamia, że

uległ zmianie

adres i numer telefonu

Powiatowej Lecznicy Zwierząt w Wałcu

Obecny adres:

Wałcz, ul. Kwiatowa 60, numer telefonu 20-74

POWIATOWY ZAKŁAD WETERYNARII
W WAŁCU

zawiadamia, że

obowiązkowe, ochronne
szczepienie psów
PRZECIW WŚCIEKLIŹNIE

na terenie miasta Wałcza

odbędzie się w dniach 14–16 stycznia 1974 r.

W POWIATOWEJ LECZNICY DLA ZWIERZĄT
Wałcz, ul. Kwiatowa 60, w godz. 8–17

Koszt szczepienia jednego psa 25 zł.

Po terminie 14–16 I 74 — 50 zł.

K-16

FIATA 125 P (1300), rok prod. 1971, przebieg 68.000 km — sprzedam. Słupsk, tel. 43-18.

Gp-7643

FIATA 125 P (1300) — sprzedam. Cena 123 tys. zł (39.000 km). Oferta: Koszalin, tel. 269-70, po szesnastej.

Gp-7627-0

WARTBURGA, typ 353, rok prod. 1972, po małym przebiegu sprzedam. Darłowo, tel. 734.

G-7638-0

FOTEL na biegunach — kupię. Zgłoszenia: Koszalin, tel. 253-20.

Gp-1

WILCZURY niemieckie, szczepienia 6-tygodniowe, 3-miesięczne — sprzedam. Koszalin, Lechicka 6/2.

Gp-2

DOGI arlekińskie 6-tygodniowe okazy — sprzedam. Kołobrzeg, tel. 30-27.

Gp-7641-0

DYWAN 3,5 m na 2,5 m oraz dwie koldry puchowe — sprzedam. Koszalin, Moniuszki 5/6, od szesnastej.

Gp-7644

TAKSOMETR — sprzedam. Słupsk tel. 68-84.

Gp-7648

DOMEK, mieszkanie własnościowe (dwa pokoje lub pokój z kuchnią) wygodny Słupsk, Ustka, Sławno pilnie kupię, lub inne propozycje. Oferta: „Głos Słupski”, pod nr 7650.

Gp-7650

ZAMIEŃ mieszkanie dwupokojowe, spółdzielcze na ul. Koszalińskiej (obok „Alki”) na podobne lub większe w centrum miasta. Słupsk, Garnarska 3D/31, po szesnastej.

Gp-7652

DOCHODZĄCA pomoc do dwuletniego dziecka potrzebna. Słupsk, Koszalińska 2/181.

Gp-7651

PRZYJME pomoc domową do 7-miesięcznego dziecka. Koszalin, B. Bieruta 74 m. 7.

Gp-3

PRZYJME chłopca lub dziewczynkę na naukę zawodu masarskiego. Wiadomość: Marian Cichoński, Koszalin, ul. Morska 34.

Gp-7646

PRZYJME dwie panienki na pokój. Koszalin, ul. Krakusa i Wandy 21/8.

Gp-7642

PRZYJME panienkę na pokój. Koszalin, tel. 239-94.

Gp-3

MŁODY technik poszukuje pokoju w Koszalinie. Oferta: Biuro Ogłoszeń.

Gp-4

MŁODE małżeństwo poszukuje pokój w Słupsku na okres sześciu miesięcy. Oferta: „Głos Słupski”, pod nr 7647.

Gp-7647

POSZUKUJE pokoju z umeblowaniem kuchni w Słupsku. Oferta: „Głos Słupski” pod nr 7630.

Gp-7630



Na 864. grę wpłynęło 35-548 zakładów, Ogółem stwierdzono 2759 wygranych, w tym z sześcioma trafieniami brak, z pięcioma trafieniami z liczbą dodatkową — 1, w wysokości 6442 zł, z pięcioma trafieniami — 11, po 1110 zł, z czterema trafieniami — 279, po 47 zł, z trzema trafieniami — 2468, po 6 zł.

Wygrana z pięcioma trafieniami z liczbą dodatkową padła w PO 18 w Koszalinie.

Wygrane z pięcioma trafieniami stwierdzono: 7 w woj. szczecińskim i 4 w woj. koszalińskim

Kolejne losowanie normalne i rozlosowanie nagród i premii pieniężnych zgłoszonych wygranych do Konkursu, odbędzie się w niedzielę, w sali Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie, o godz. 12.

K-29

CECH Rzemiosł Różnych Koszalin zgłasza zgubienie: zezwolenia na wykonywanie rzemiosła nr 93/73. Prez. PRN Koszalin, decyzji o zwolnieniu od podatku nr 347/73, pieczęć firmowej o treści: Zakład instalatorstwa elektrycznego Zdzisław Kłisiewicz, ul. Spółdzielcza 3, 76-010 Bobolice, rachunek z zakupu materiałów (plik) i protokoły oraz powierzenia materiałów przez inwestorów.

Gp-6

PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz: Prywatne Biuro „Venus” Koszalin, Kolejowa 7. Byskawicznie prześlemy krajowe adresy.

Gp-7241-0

DYREKCJA I Liceum Ogólnokształcące Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji służbowej Barbary Zubrzyckiej.

Gp-7598

DYREKCJA I Liceum Ogólnokształcące Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji ucznia Mariusza Nowaka.

Gp-7645

PREZES Sądu Wojewódzkiego w Koszalinie unieważnia legitymację służbową nr 841, wydaną w dniu 12 VI 1970 r., na nazwisko Ewa Piątek.

K-25

PODZIĘKOWANIE

Współpracownikom
Północnych Zakładów
Przemysłu Skórzanego

„Alka”
oraz wszystkim Znajomym
za pomoc i udział
w pogrzebie

Marii Pytlak

serdeczne podziękowanie

składa

RODZINA

Wyrazy

głębokiego współczucia
Koledze

Kazimierzowi Kołro

z powodu zgonu ZONY

składają

DYREKCJA,
GŁÓWNO PEDAGOGICZNE
I MŁODZIEŻ
PAŃSTWOWEGO
TECHNIKUM
MECHANIZACJI
ROLNICTWA
W ŚWIDWINIE

ŚLUPSKI ZAKŁAD PRZEMYSŁU MASZYNOWEGO LEŚNICTWA w ŚLUPSKU, ul. Szczecińska 17 (SAFO) zatrudni TOKARZY. Zakład zapewnia dobre warunki placowe, zakwaterowanie w hotelu pracowniczym, stołówkę. Oferta przyjmuje sekcja ds. osobowych zakładu.

K-9-0

KOMBINAT PGR SYCEWICE, pow. Słupsk zatrudni: TRAKTORZYSTÓW z kwalifikacjami na traktory gąsienicowe i kołowe; pożądaną 2 osoby z rodziny do pracy. Zgłoszenia należy kierować do warsztatu naprawczego; DWIE OSOBY po zasadniczej szkole gastronomicznej do pracy w stołówce Zakładu Usług Socjalnych w Sycewicach z dojazdem; DWÓCH TECHNIKÓW lub INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH z uprawnieniami do pracy w brygadzie remontowo-budowlanej w Kombinacie. Zgłoszenia przyjmuje Kombinat. Zatrudni także PRACOWNIKÓW DO BRIGADY REMONTOWEJ z dojazdem. Płaca wg posiadanych kwalifikacji zgodnie z UZP. Kosztów przejazdu nie zwracamy.

K-4

Ogłasza się,

że przedsiębiorstwa mające prowadzić
WSZELKIE PRZEKOPY NA ULICACH I PLACACH
na terenie m. Ustki

należy zgłaszać

W URZĘDZIE MIEJSKIM

Referat Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej
w Uście

w terminie do 15 lutego 1974 r.

Zgłoszenia wpływające po terminie nie będą rozpatrywane.

K-18

ZARZĄD WIELOBRANŻOWEJ SP-NI INWALIDÓW w Słupsku ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie:

- 1) zmiany instalacji siłowo-oświetleniowej w zakładach produkcyjnych Sp-ni, z możliwością wyłączenia całości obiektu z pozostawieniem oświetlenia nocnego;
- 2) wykonanie instalacji wyciągowo-nawiewnej we wszystkich zakładach produkcyjnych Sp-ni. Termin wykonania w/w prac ustala się do dnia 30 IV 74 r. Dokumentacja techniczna na wykonanie w/w prac do wglądu w biurze Sp-ni.

Do wzięcia udziału w przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w biurze Sp-ni do dnia 15 I 74 r. Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 I 74 r. o godzinie 10. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-22

DYREKCJA SHR WIERZCHOWO ogłasza PRZETARG na następujące remonty obiektów:

- 1) kapitalny remont obory w m. Gonne, o wartości prze-robu 120 tys. zł. Termin rozpoczęcia 20 I 1974 r.;
- 2) modernizacja budynku, z przeznaczeniem na obórę rusztową, w m. Gonne, o wartości przerobu, zgodnie z dokumentacją 700 tys. zł. Termin rozpoczęcia 1 III 1974 r.

Oferty należy składać do dnia 15 I 1974 r. w biurze SHR 78-411 Wierzchowo, powiat Szczecinek. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 I 1974 r. o godz. 10. Zastrzega się prawo wyboru dowolnego oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-31

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ w DARŁOWIE ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie w roku 1974 robót remontowo-budowlanych, polegających na wykonaniu robót elewacyjnych w 25 budynkach mieszkalnych, wykonaniu robót tynkowych w 17 budynkach, polegających na spado-waniu i otynkowaniu ścian szczytowych, wykonaniu robót murowych w 11 posesjach, polegających na pobudowaniu pomieszczeń gospodarczych z uporządkowaniem terenu. Wykonaniu remontów częściowych budynków mieszkalnych, polegających na wykonaniu instalacji elektrycznej, wymianie stolarki okiennej i drzwiowej oraz pokryć dachowych. Z zakresu robót zapoznać się można w Dziale technicznym MPGKiM Darłowo. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać pod adresem MPGKiM Darłowo, ul. 1 Maja nr 1, w terminie do dnia 15 I 74 r. Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 18 I 1974 roku o godzinie 10. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

K-23

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY w BOBOLICACH ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na budowę budynku garaży, o powierzchni ca 300 m kw. i kubaturze 1070 m sześć. W przetargu mogą brać udział wykonawcy uspołecznieni, spółdzielcy i prywatni. Ogólna wartość określona kosztorysem wynosi 464 tys. zł. Oferty prosimy składać w sekretariacie dyrekcji POM Bobolice, ul. Karola Marksa nr 11 do dnia 15 I 1974 r. Otwarcie ofert nastąpi 30 I 1974 r., o godzinie 10. Zastrzega się prawo wyboru oferenta.

K-24-0

WYŻSZA SZKOŁA INŻYNIERSKA w KOSZALINIE ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na montaż wiaty, o powierzchni 150 m kw. Termin wykonania robót do dnia 30 kwietnia 1974 r. Oferty w zalakowanych kopertach należy przysłać pod adresem: Wyższa Szkoła Inżynierska Koszalin, ul. Racławicka 17, do dnia 15 stycznia 1974 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 17 stycznia 1974 r., o godz. 9 w Dziale Technicznym WSInż. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, oraz sektor nieuspołeczniony. Zastrzegamy sobie swobodny wybór oferenta bądź uznania, że przetarg nie dał wyniku.

K-21

PKUWIM w KOSZALINIE ul. Szczecińska 43 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu osobowego marki Warszawa typ 224, nr pod. 189926, nr silnika 20X267506, rok produkcji 1968. Cena wywoławcza 30.000 zł. Przetarg odbędzie się 15 I 1974 r. o godz. 10 w PKUWIM w Koszalinie, ul. Szczecińska 43. Wadium 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej do 14 I 1974 r. w kasie przedsiębiorstwa. Zastrzega się prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn.

K-30

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU SPOŻYWCZEGO ODDZIAŁ w ŚLUPSKU ogłasza II PRZETARG na wykonanie instalacji wewnętrznej wod-kan. i c.o. w nowo wybudowanym pawilonie, przy ul. Konopnickiej w Słupsku. Termin wykonania świadczenia ustala się na 28 lutego 1974 r. Dokumentacja techniczna do wglądu w dziale techn. inwestycyjnym przedsiębiorstwa, pl. Zwycięstwa 2. Oferty należy składać do 21 I 1974 r. w zalakowanych kopertach. Otwarcie ofert nastąpi 22 I 1974 r. o godz. 14. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Zastrzega się prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-27

KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU PRODUKTAMI NAFTOWYMI „CPN” z siedzibą w ŚLUPSKU ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż furgonu produkcyjnego rumuńskiej marki TV-51F, o ład. 1 tony, nr rej. FO-4319, nr silnika 56478, nr podwozia 40897. Cena wywoławcza 50.750 zł. Przetarg odbędzie się 16 I 1974 r. o godz. 9, w budynku zarządu przedsiębiorstwa w Słupsku, ul. Grodzka 6. Samochód można oglądać w dniach 14–15 I 1974 r. w godz. od 9 do 14 w Słupsku, ul. Grodzka 6. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy przedsiębiorstwa, najpóźniej do 15 I 1974 r. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-28

KANDYDACI NA SŁUPSZCZANINA ROKU 1973

Nauczyciel z powołania



na sprzęt sportowy, lodowisko i inne towarzyszące obiekty — wszystko zbudowane tak zwanym systemem bezinwestycyjnym!

Jako jeden z pierwszych podjął eksperymentalne nauczanie wf. Napisał na ten temat kilka odczytów, które doczekały się specjalnych wyróżnień władz oświatowych.

Jego podopieczni zajmują od lat czołowe miejsca w zawodach sportowych.

Jan Steć nie ogranicza się do zajęć z młodzieżą tylko na lekcjach wychowania fizycznego. Po lekcjach udziela wskazówek, instruuje. To nieważne, że trenujący nie jest uczniem szkoły, w której wykłada, wystarczy, że ma chęć; może będzie z niego dobry sportowiec? Dla wszystkich uprzejmy, chętny do pracy. Cieszy się olbrzymim autorytetem nie tylko wśród kolegów, ale przede wszystkim u młodzieży.

Jan Steć otrzymał w minionym roku nagrodę ministra oświaty i wychowania II stopnia za całokształt pracy. My wpisujemy to nazwisko na listę kandydatów na słupszczanina roku 1973 z pełną satysfakcją. (mef)

Budowniczy dróg

Jednym z kandydatów do tytułu słupszczanina roku 1973 zgłoszonym przez Czytelników jest młody wiekiem, ale już z 12-letnim stażem pracy, technik drogowy Jacek Mikołajczak.

Pracuje w Miejskim Zarządzie Dróg i Mostów 12 lat, ale w minionym roku odnotował największe zawodowe osiągnięcia.

Energiczny, dobry organizator, koleżeński, zdyscyplinowany, zawsze potrafi znaleźć z podległymi mu pracownikami ten „wspólny język”, od którego zależy dobra robota. Te cechy powodują że jest przez wszystkich bardzo lubiany. Wymieńmy jego osiągnięcia.

Kierował budową węzła komunikacyjnego na placu Dąbrowskiego, zagospodarowaniem terenów przy basenie i w Parku Kultury i Wypoczynku. Wreszcie największe osiągnięcie: węzeł komunikacyjny przy ul. 9 Marca. Cykl budowy



Na plenum KMiP PZPR

Na ostatnim w minionym roku plenarnym posiedzeniu — Komitet Miasta i Powiatu PZPR w Słupsku omawiał zadania instancji i organizacji partyjnych Słupska i powiatu w doskonałym i rozwijającym się środowisku. W obradach uczestniczył II sekretarz KW PZPR — Jan Urbanowicz.

Referat egzekutywy przedstawił II sekretarz KMiP — J. Duchnowicz, oceniając pokrocie osiągnięcia i niedociągnięcia w pracy z młodzieżą. Organizacje, wchodzące w skład Federacji SZMP, skupiają w Słupsku i powiecie ponad 21 tys. osób. Młodzież w wielu przedsiębiorstwach stanowi sporą część załóg. W poważnym mierze jej udziałem był zeszłoroczny sukces gospodarki miasta i powiatu: wykonanie przed terminem planowych zadań.

Nowe zadania, stojące przed całym społeczeństwem, wymagają jednak aktywizacji młodzieży, zwiększenia jej udziału w życiu społecznym i gospodarczym, lepszego wykorzystania energii młodego pokolenia.

W dyskusji potwierdzono

Zadania w pracy z młodzieżą

na rodzinie. Nie przypadkowo więc jedna z organizacji partyjnych w Uście pod czas rozmów partyjnych — za jedno z najważniejszych kryteriów do oceny postawy swych członków uznawała to, w jaki sposób spełniają oni swe obowiązki rodzicielskie.

W zakładach pracy, wskutek częstych jeszcze przypadków niewłaściwego wprowadzenia w pierwszy okres pracy — dokonuje się groźny w skutkach proces

W sylwestrowym rytmie



Dzisiaj trzeci dzień roku 1974, ale póki wspomnienia z powitania roku nie zatarty się, przeżyjmy to jeszcze raz.

Oprócz zabaw w lokalach gastronomicznych, zorganizowano w Słupsku 17 innych — w świetlicach i klubach. Bawił się Urząd Powiatowy, budowlani z SPB, pracownicy „Fama-rolu”, Zakładu Energetycznego Zakładów Przemysłu Maszynowego Leśnictwa, „Sezamoru”, pracownicy Wyższej Szkoły Nauczycielskiej.

W „Pirackiej” sylwester odbywał się po raz drugi. Tutaj spotkali się pracownicy Woj. Zakładu Doskonalenia Zawodowego, bardzo zadowoleni z udanej zabawy. „Centralna” przyjęła 180 gości.

Z przyjemnością podkreślić wypada, że były to zabawy kulturalne, wesole, bez nadmiaru alkoholu.

Pisząc o tych, którzy się bawili — nie możemy pominąć ludzi czuwających nad normalnym funkcjonowaniem miejskiego organizmu. O północy w Zakładzie Energetycznym dyżuruwał Leonard Górny, który w energetyce przepracował już wiele lat. Jak zwykle pracowały brygady Zakładu Gazowniczego. 12 pracowników Rejonowego Urzędu Tele-

O Puchar „Nadrzeczka”

Jutro, 4 stycznia o godz. 17.15 odbędzie się ostatni z cyklu turniejów brydżowych o Puchar „Nadrzeczka”. Organizatorzy serdecznie zapraszają zarówno stałych uczestników, jak też tych brydżistów, którzy jeszcze nie próbowali swych sił w rozgrywkach sportowych. (f)

burzenia systemu wartości, wyniesionego ze szkoły. W wyniku nieodpowiedniego podejścia do młodego pracownika ze strony średniego dozoru technicznego, starszych kolegów, szerzy się kult cwaniactwa, co sprzyja wypaczeniu młodych charakterów.

Nie jest to, na szczęście, reguła. Są przykłady przedsięwzięcia — jak np. „Pomorzanki” — które wypracowały dobre wzory w pracy z młodzieżą, wchodzącą w życie zawodowe.

Coraz więcej zakładów zaczyna cenić przede wszystkim kwalifikacje, chęć do pracy i wyniki, nie zaglądając do metryki pracownika. Jest to wyjście naprzeciw aspiracjom młodych.

Dyskusja w której zabrali głos również tow. J. Urbanowicz oraz I sekretarz KMiP — Henryk Kruszyński, przyniosła wiele wiedzy na temat miejsca młodych w naszym życiu. Przyjęto uchwałę.

Na zakończenie obrad H. Kruszyński w imieniu egzekutywy podziękował członkom komitetu, a za ich pośrednictwem aktywowi partii i wszystkim ludziom pracy, za osiągnięcia w r. 1973, składając życzenia pomyślności i sukcesów w r. 1974.

(tem)

komunikacyjnego zabezpieczają sprawne działanie telefonów, telegrafu. Panie z międzynastowej o północy łączyły abonentów z rodakami z zagranicy, którzy składali śluszczanom życzenia.

Na kolei o północy w noc sylwestrową przedstawiciele kierownictwa węzła wręczyli kwiaty drużynom konduktorskim, odjeżdżającym ze Słupska. Pracowały również inne służby: ekspedycji, lokomotywowni, stacji.

Dzień wytnienia mieli pracownicy Urzędu Stanu Cywilnego.

W naszym wspólnym pałacu ślubów od 24 grudnia bez przerwy przewijały się młode pary, a w sylwestra było ich 20. Nowe młode pary (przeważały roczniki 1947—54) weszły na wspólną drogę życia. Życzymy szczęścia! (tem)

Na zdjęciach: Fragmenty balu w Powiatowym Domu Kultury, gdzie wybrano m. in. królową balu (zdjęcie środkowe przedstawia ją na tronie).

Fot. I. Wojtkiewicz



ŚLADEM NASZYCH INTERWENCJI

Wszystko zależy od metki..

W grudniu „Głos” pisał o sprzedawaniu w komisie przy ul. Wojska Polskiego artykułów z NRD. W odpowiedzi Woj. Przedsiębiorstwo Tekstylna-Odziewowe informuje, że jeszcze w październiku 1972 r. za broniono przyjmowania do komisów wyrobów produkowanych w NRD. Jednakże dla pracowników komisów jedynym źródłem informacji o kraju producenta jest metka towarowa oraz znak firmowy. W przypadku braku tych elementów nie można ustalić prawidłowo producenta. Rozwinięta wymiana handlowa powoduje, że w wielu krajach widzi się te same to-

wary, co utrudnia ustalenie źródła pochodzenia.

Zgodnie zaś z zarządzeniem resortowym z października 1967 r., cena w obrocie komisowym ustalana jest pomiędzy komitentem a komisantem.

I na zakończenie, autor pisma informuje, że kontrola, przeprowadzona w sklepie komisowym nie wykazała towarów ze znakami firmowymi z kłód z NRD. Trudno się temu dziwić, jeśli przeprowadzono ją w jakiś czas po informacji prasowej...

Zresztą rzecz nie w tym: autorowi chodziło przecież o to, że państwowe przedsiębiorstwo pomaga pewnej kategorii osób, jeżdżących do NRD, osiągać nadmierne, niczym nie usprawiedliwione zyski. I problem pozostaje nadal otwarty. Od metki nie można go uzależniać.



3 STYCZNIA
CZWARTEK

Sekretariat redakcji i Dział Ogłoszeń czynne codziennie od 9-10-16 w soboty do 14.

☎ telefony

97 — MO
98 — Straż Pożarna
99 — Pogotowie Ratunkowe (nagłe wezwania)
60-11 — zachorowania
Inf. kolej. 81-10

Taxi:
39-09 ul. Murarska
38-24 pl. Dworcowy
taxi bagaż 49-88

☎ dyżury

Apteka nr 22, ul. 22 Lipca 15, tel. 28-44

🖼 wystawy

MUZEUM Pomorza Środkowego — Zamek Książąt Pomorskich — czynne od g. 10-16. Wystawy stałe: 1) Dzieje i kultura Pomorza Środkowego; 2) Sztuka Młodej Polski — malarstwo, grafika, rzeźba; 3) Zagroda Słowińska — otwarta na żądanie od g. 10-16. Wystawa — Kultura materialna i sztuka Słowińców
KLUB MPiK — Wystawa pn. „Adam Mickiewicz — 175. rocznica urodzin”.

🎬 kino

MILENIUM — Lobuz (francuski, 1. 14) — g. 16, 18.15 i 20.30
POLONIA — Chłopi, I i II cz. (polski, 1. 14) — g. 16 i 19.30
RELAKS — nieczynne

USTKA — DELFIN — W pustyni i w puszczy cz. I (polski, 1. 7) — g. 18 i 20

GŁÓWCZYCE — STOLICA — Łowcy skalpów (USA, 1. 16) pan. — g. 19

DEBNICA KASZUBSKA — JUTREZKA — nieczynne

ZDARZENIA WYPADKI

* W OSTATNIM dniu minionego roku strażacy interweniowali w Rogawicy, gdzie z nie wyjaśnionych jeszcze przyczyn spłonęła sterta słomy (około 20 ton), stanowiąca własność miejscowego eshaeru. Straty oszacowano wstępnie na 18 tysięcy zł.

* W NOCY z wtorku na środę wybuchł pożar w Smolżynie. Zapaliła się tam stodoła należąca do kółka rolniczego. Zniszczeniu uległy dach budynku. Szkody wynoszą około 20 tysięcy złotych. Źródła ognia dotąd nie ustalono. (woj)

„GŁOS KOSZALIŃSKI” — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Redakcja: Kolegium Redakcyjne — ul. Zwycięstwa 137/139 (budynek WRZZ) 75-603 Koszalin. Telefony: centrala — 279-21 (dla wszystkich działów); redaktor naczelny i sekretarz — 226-93; zastępca redaktora naczelnego — 242-08; sekretarz Redakcji — 251-01; zastępca sekretarza Redakcji — 233-05; Dział Partyjny — 251-14; Dział Ekonomiczny — 243-53; Dział Rolny — 245-53; Dział Miejski — 224-95; Dział Terenowy — 251-57; Dział Kulturalny i Dział Sportowy — 251-40; Dział Łączności z Czytelnikami — 250-05; Redakcja naczelnego dyżurnego — 244-75.

„GŁOS SŁUPSKI” — plac Zwycięstwa 2, I piętro 76-201 (ul. Alfreda Lampego 20) — 248-23; Dział Sportowy — 246-51; Słupsk tel. 51-95. Biuro Ogłoszeń Koszalińskiego Wydawnictwa Prasowego — ul. Pawła Findera 27a 75-721 Koszalin tel. 222-91. Wpłaty na prenumeratę (miesięczna — 30,50 zł; kwartalna — 91 zł; półroczna — 182 zł; roczna — 364 zł) przyjmują urzędy pocztowe listonosze oraz oddziały i delegatury Przedsiębiorstwa Unowocześniania Prasy i Książki. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udziela wszystkie placówki „Ruch” i poczty. Wydawca: Koszalińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Pawła Findera 27a 75-721 Koszalin. centrala telefoniczna — 240-27. Tłoczono: Prasowe Zakłady Graficzne Koszalin, ul. Alfreda Lampego 18. Nr indeksu 35018.

Nasz plebiscyt

Plk. Zygmunt Wołowski: I tym razem M. Tataj

Wczoraj otrzymaliśmy pierwsze kupony plebiscytowe. Przeważają nazwiska kandydatów proponowanych przez działaczy sportowych, wypowiadających się na łamach naszej gazety. Wśród sportowców na pierwszych pozycjach widnieją najczęściej nazwiska Czesława Langa i pary kajakarzy walekch Góreckiego i Jarmołowicza. Wśród trenerów — Kazimierz Kołodziejski, Euzebiusz Marcinia i Marian Matłoka, to nazwiska, które powtarzają się najczęściej. Wielu Czytelników nie ogranicza się jedynie do wypełnienia kuponów, uzasadniając szerzej swoje kandydatury.

W naszej plebiscytowej dyskusji oddajemy dziś głos plk. Zygmunowi Wołowskiemu, wiceprezesa koszańskijskiej „Gwardii”.

— „Złota” piątka winna moim zdaniem zawierać nazwiska sportowców znanych i uznanych przede wszystkim poza granicami województwa. Poziom najlepszych powinien być wykazany w walce z najlepszymi w kraju i na świecie.

KONKURS-PLEBISCYT

*Wybieramy
najlepszych*

1.
2.
3.
4.
5.

TRENERZY:

1.
2.
3.

Imię i nazwisko

Adres

Kupony prosimy nadsyłać do dnia 20 stycznia (decyduje data stempla pocztowego) pod adresem: Redakcja „Głosu Koszańskiego” 75-604 Koszalin, ul. Zwycięstwa 137/139. Dział Sportowy, z dopiskiem na kopercie Konkurs-Plebiscyt

Drugie miejsce przyznaje walekch kajakarzom Jarmołowiczowi i Góreckiemu. Udział w finale mistrzostw świata predystynuje walczan bez wątpienia do tak wysokiej lokaty w tabeli. Trzeci na mojej liście jest Czesław Lang, członek kadry narodowej torowców, dwu-

krotny mistrz Polski juniorów i złoty medalista III OSM.

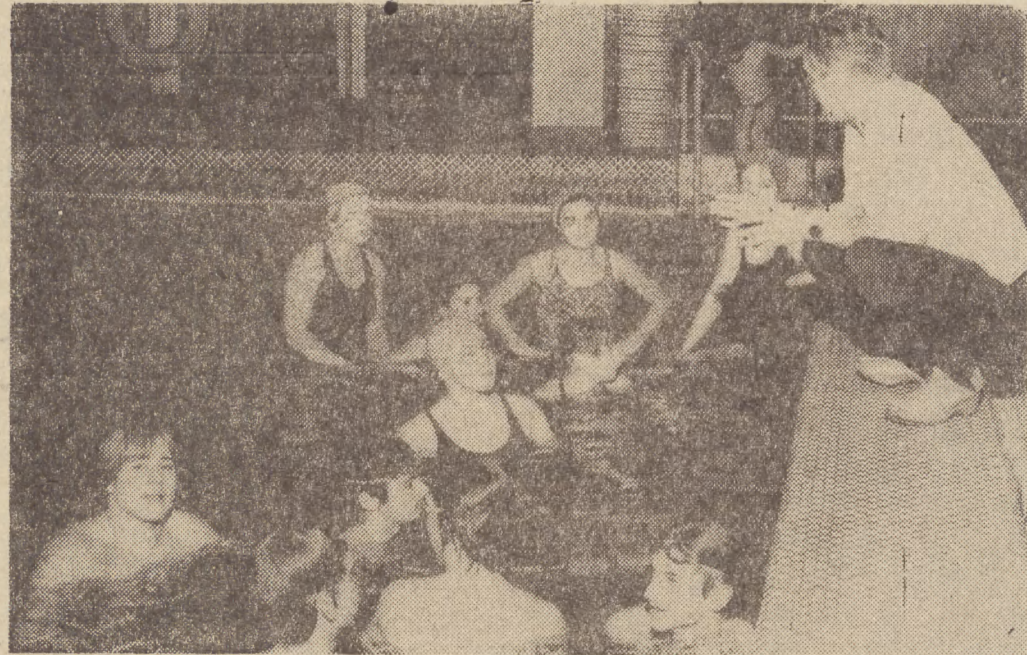
Na czwartej pozycji umieszczam nazwisko Grzegorza Kotana, obok Daniela Welny najbardziej utalentowanego kajakarza młodego pokolenia w kraju. I wreszcie na piątym miejscu — Leszek Palka, czołowy snajper II ligi, postrach wielu bramkarzy II frontu.

Wśród trenerów zwycięstwo należy się bezapelacyjnie Kazimierzowi Kołodziejskiemu, twórcy dyscypliny, która od lat jest sportową wizytówką naszego województwa. II miejsce na mojej liście zajmie Marian Matłoka — trener walekch kajakarzy, a trzecie — Henryk Szczepański, autor bez precedensowego sukcesu koszańskiego piłkarstwa. Właśnie jemu zawdzięczać możemy, że marzenia kibiców o ekstraklasie piłkarskiej w Koszalinie nie należą dziś do świata fantazji.

(R)

Oto czołówka pływaków na szego okręgu. Wielu z nich zajmuje lokaty w pierwszej 10 najlepszych w kraju.

Okres ferii pływacy „Znicza” wykorzystali na obóz treningowy. Zajęcia na basenie



Fot. Jerzy Patan

Kolarskie przełaje w Szwajcarii

Polscy kolarze — przełajowcy mają za sobą już trzy starły w Szwajcarii. Rywalizowali oni z kolarzami CSRS, Austrii, Francji i Szwajcarii. W Oberdiesbad zwyciężył w cros sie zawodowiec — Szwajcar Frischknecht, wyprzedzając o 41 sek. Czechosłowaka Fiserę. Najlepszy z Polaków Polewiak uległ zwycięzcy o 2 min. W wyścigu rozegranym w Aigle nad Jeziorem Genewskim zwyciężyli Czechosłowak Wojtech Cervinek o 47 sek. przed Szwajcarem Gretenerem — również zawodowcem. Polewiak, jako najszybszy z Polaków, zajął szóste miejsce w cza sie gorszym od zwycięzcy o ponad minutę.

Trzeci — noworoczny wyścig w Courtepait zakończył się po nownie triumfem Cervinka (CSRS) o 15 sek. przed Frischknechtem i Gretenerem (oba Szwajcarii). Dalsza kolejność na mecie: 4) Lienhard (Austria), 5) Murdych (CSRS), 7) Polewiak (Polska) — strata 1.03.

WOSTiW odbywały się dwa razy dziennie. Na zdjęciu: trener St. Mikołajczak w czasie rozmowy ze swoimi podopiecznymi. (R)

radio

PROGRAM I

Wład.: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 20.00, 23.00, 24.00, 1.00, 2.00 i 2.55
6.10 Takti i minuty 6.30 O programach PRITV 6.35 Takti i minuty 7.00 Sygnały dnia 7.17 Takti i minuty 7.35 Dzień dobry, kierowcy 7.40 Takti i minuty 8.05 U przyjaźni 8.10 Melodie siedmiu stolic 8.35 Koncert rozrywk. 9.05 Piosenki z herbem 9.30 Słynne zespoły luz z herbem 9.30 Słynne zespoły luz z herbem 10.08 Nonstop polskich melodii 10.30 „Na spotkanie dnia” — odc. pow. 10.40 Przejrzystość zawsze ubezpieczony 10.45 Tylko na instrumentach 11.00 Muzyka ludowa 11.25 Co słychać w świecie? 11.30 Konc. 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.20 Kielce na muzycznej antenie 12.40 Dom i my 13.00 Kielce na muzycznej antenie 13.15 Rolniczy kwadrans 13.30 Kielce na muzycznej antenie 14.00 Człowiek i środowisko 14.05 W dziesiętnastodziennym salonie 14.30 Sport to zdrowie! 14.35 Jazz na południe 15.05 Listy z Polski 15.10 W kręgu wioskiej piosenki 15.30 Estrada przyjaźni 16.10 Z polskiej fonoteki 16.30 Aktualności kulturalne 16.35 Rytmopost 17.00 Studio Młodych 17.20 Mistrzowie lekkiej batuty 17.40 Przeboje 30-lecia 18.00 Muzyka i aktualności 18.25 Dziennik muzyczny 19.15 Gwiazdy światowych estrad 19.45 Rytm, rynek, reklama 20.00 Muz.rozrywk. 20.20 Z albumu kolekcjonera muzyki 20.50 Kronika sportowa 21.00 Konc. zyczeń 21.35 Dziękujemy plakat reklamowy 21.50 Muz. rozrywk. 22.15 Karnawałowe rytmy 22.30 Studio nowości 23.05 Korespondencja z zagranicy 23.10 Karnawałowe rytmy 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej 0.10 Koncert zyczeń od Polonii 0.30—2.55 Program z Poznania.

PROGRAM II

Wład.: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 23.30
7.00 Mini-oferty 7.10 Soliści w repertuarze popularnym 7.35 W radiowym tygły 7.45 Pozytywka 8.35 Sprawy codzienne 9.00 J. Brahms: Serenada D-dur op. 11 na orkiestrę 9.40 Tu Radio Moskwa 10.00 Kronika kulturalna 10.15 Z muzyki baroku 10.40 Nie ma marginesu 11.00 F. Schubert: VIII Kwartet smyczkowy B-dur 11.35 Poradnia rodzinna 11.40 Choroby we neryczne nadal groźne 12.05 Melodie ludowe z Kurpiów i Podlasia 12.20 Ze wsi i o wsi 12.35 Karawał w muzyce 13.00 „Rodowody naszych uczelni” 13.20 Legrand i jego piosenki 13.35 „Opowiadania” E. Pelina 14.00 Wieciej, lepiej, taniej 14.15 Czas i ludzie 14.35 S. Prokofiew: Suita z baletu „Romeo i Julia” 15.00 Radioferie 15.40 Co się wam w tej audycji najbardziej podoba? 16.00 Antena nowatorów 16.15 Z nagrań solistów 16.43 Warszawski Merkur 16.58 W-MOR-TV 18.20 Terminarz muzyczny 18.30 Echo dnia 18.40 Nauka — praktyce 19.00 Kwadrans jazzu 19.15 Jez. rozrywk. 19.30 Spotkanie z Ork. X. Cugata 19.40 „O-racje morza” — rep. lit. 20.00 Muz. operowa 20.30 Poeta i jego świat 21.00 E. Grieg: Koncert fortepianowy a-moll op. 16 21.50 Wład. sport. 21.55 Portrety polskich kompozytorów 22.20 Kolejdoskop kulturalny 23.00 Czytanie „Ruch Muzyczny” 23.35 Korespondencja z zagranicy 23.40 Z muzyki dawnej

PROGRAM III

Wład 5.00, 6.00 i 12.05
Ekspresem przez świat: 7.00, 8.00, 10.30, 15.00, 17.00 i 19.00
6.45 i 7.05 Muz. 7.30 Kolczasta Wyspa Miłości 7.40 Muz. 8.05 M61

Koszalin

na falach średnich 188,2 i 202,2 m oraz UKF 69,92 MHz
6.00 Wczoraj i dziś prostego czło wieka — aud. T. Talandy 6.40 Studio Bałtyk 16.43 Omówienie programu dnia 16.45 Kwadrans starych przebojów 17.00 Przegląd aktualności wybrzeża 17.15 Wieciej uprawnień — rozm. p. mikrofonem 17.25 Koszalińska Szopka Noworoczna — aud. w oprac. H. L. Piotrowskiego i A. Turczyńskiego (powtórzenie) 18.00 Z cyklu „Bilżet dziecka” — Z doświadczeń Słupskiej Poradni Wychowawczo-Zawodowej — aud. I. Kwaśniewskiej 18.10 Muzyka karnawałowa 18.20 Radioreklama 18.25 Prognoza pogody dla rybaków.

telewizja

7.20 „Człowiek ucieka” — ang. film fab.
9.00 Dla młodych widzów: Teleferie: film z serii „Przygody psa Huckelberry” — Pleciobój Zimowy TDC — film z serii: „Podróże Mc-Pheeterse’a”
10.20 „Kamienna pieśń” — rumuński film dokumentalny
13.30 Turniej Czterech Skoczni (Innsbruck)
16.25 Program dnia
16.30 Dziennik (kolor)
16.40 III Telewizyjny Festiwal Widołsk Lalkowych dla Dzieci. Wsiewołod Kordiumow: „Ila Muromiec”
17.40 PKF
17.50 „Montenegro 5” — piosenki i melodie Czarnogóry
18.20 Kronika Pomorza Zachodniego
18.40 „Dziś burza mózgów” — program publ.
19.10 Przypominamy, radzimy
19.20 Dobranoc: Bolek i Lolek (kolor)
19.30 Dziennik (kolor)
20.15 „Człowiek ucieka” — powtórzenie filmu
21.55 Ekspres nr 42.
22.45 Dziennik (kolor)
23.00 Wład. sportowe i sprawozdanie z konkursu Czterech Skoczni
23.45 Program na płatek

PZG L-2

ALICJA 3

Zygmunt Zeydler-Zborowski

nr 3

(65)

— Cholera wie. Pewnie w piwnicy. Rozwiąż mnie.
— A porucznik?
— Jestem — odezwał się Kudela. — Także mnie związali. Dranie.

Zwawo zabrałem się do uwalniania z więzów moich kumpli. Humor znacznie mi się poprawił, ponieważ okazało się, że nie grozi mi ślepotą, a nie widzę dlatego, że siedzę w ciemnej piwnicy.

Byli solidnie związani. Porządnie musiałem się napocić zanim udało mi się rozsuplać te powrozy i druty. Postyszałem jak Heniusz rozmasowuje sobie ramiona i nogi.

— Nie myśl, Zygmuś, że nie było mordobicia. Było. Jeszcze jakie. Kilku rozłożyłem. Ale taka gromada ich nadleciała... Nie dało rady.

— Nec Herkules contra plures — powiedziałem pocieszająco.

— Mów po ludzku bo nie rozumiem.

— I Herkules dupa gdy ludzi kupa — przetłumaczyłem na ojczysty język.

— A żebyś wiedział, że ich była kupa. Prawda, panie poruczniku?

— Zaskoczyli nas — mruknął niechętnie Kudela. — Ciemno tu jak w grobie. — Trzasnęła zapalniczka. Wąty płomyczek oświecił naszą piwnicę. Maszyne żelazne drzwi, a w górze małe zakratowane okienko, przez które nawet jedna noga Heniusia nie przeszłaby. O ucieczce nie można było marzyć.

Poczułem się jak pan Zagłoba w kiejdańskim lochu, z tą wszak że różnicą, że żaden fortel nie przychodził mi do głowy, która mi ciągle jeszcze nieznacznie dolegała.

Kudela zgasił zapalniczkę, oszczędzając najwidoczniej benzynę. Heniusz pociągnął głośno nosem i powiedział: — Klawo nie jest. Nikt mu nie zaprzeczył. Chwilę milczał, poczem znowu się odezwał: — Ciekawe co z nami zrobią te oprychy?

— Czort ich wie — odparłem.
— Mogą nas rozwalić.
— A mogą — przyznał Kudela.
— A to mnie pan pocieszył

— Nie miałem zamiaru nikogo pocieszać. Daliśmy się zaskoczyć jak durnie.

Nie dopytywałem się jak to było z tym zaskoczeniem. Ostatecznie w danej chwili to już nie miało żadnego znaczenia.

— No i co? — Heniusz nie rezygnował z konwersacji.

— Ano nie.

— Tak będziemy siedzieć i czekać?

— A co innego możemy zrobić?

— Może by te drzwi wywalić?

— Spróbuj.

— Niech pan jeszcze zaświeci, panie poruczniku.

Znowu trzasnęła zapalniczka.

Heniusz podszedł do drzwi i podparł je barami. Zaraz jednak machnął ręką i zrezygnował z dalszych prób.

— Kute żelazo, cholera jasna. I otwierają się do wewnątrz. Nie da rady. Głodem nas tu chyba nie zamorzą, co? Bo ja to najbardziej boję się głodowej śmierci. Najprzód zjadłbym pana porucznika, a ciebie Zygmuś, na ostatku. Starszy facet już jesteś. Mięso pewnie żyłaste.

— Przestań się wygłupiać — skarciłem go. — Nie pora teraz na takie żarty.

— A na co para?

— Musimy pokombinować jak się z tego wygrzebać.

Heniusz splunął desperacko. — Co tu można kombinować? Piwnica kamienna, drzwi żelazne, nie mamy żadnych narzędzi.

— Nie tak dawno byłeś związany, jak baran, a teraz masz wolne ręce i nogi. To już coś.

— Pewnie, że lepiej być nie zwiazanym jak zwiazanym. A ciebie nie związali, Zygmuś?

— Jakoś nie.

— Dlaczego?

— Nie mam pojęcia. Może myśleli, że nie żyję.

— Może — Heniusz znowu splunął. — Nie wiadomo czy my wszyscy długo pożyjemy. Nie chce mi się jeszcze do płachu.

Cholera. I potrzebne mi to było? Mogłem siedzieć u tego Sytyliczyka jak u Pana Boga za piecem. A teraz co? We łby nam wszystkim postrzelają, zakopią i koniec pieśni.

— Może nie zakopią — próbowałem go pocieszyć, chociaż sam potrzebowałem na gwałt pocieszenia.

— Co za różnica. Jak będę miał kulę we łbie, to czy zakopany czy nie zakopany — wsio równo.

— A ty, Zygmuś, co żeś tam na górze zobaczył? Widziałeś Diamonta?

Wtedy opowiedziałem o przebiegu wypadków w mieszkaniu gangstera.

— Jesteś pewien, że to był Diamont?

— Nie przedstawił mi się, ale wyglądał na szefa.

— I hrabina go kropnęła.

— Kropnęła.

— Z hrabinami w ogóle lepiej się nie zadawać.

Nie bardzo wiedziałem czy ta maksyma posiada jakieś logiczne uzasadnienie, ale nie pytałem Heniusia.

Czas płynął a my zabawialiśmy się rozmową, która obracała się przeważnie wokół zagadnienia, czy wystrzelają nas w tej piwnicy czy też uda nam się uciec z życiem.

Nagle Kudela poderwał się. — Ciilcho! — powiedział rozkazująco. — Słyszycie?

— Faktycznie — przytaknął Heniusz. — Chyba strzelają tam na górze.

— Oczywiście, że to strzały. — Kudela był bardzo podniecony. — Co to może być?

— Jakaś rozróbka między gangsterami.

— Chyba tak.

Po chwili wszystko ucichło. Zaraz potem postyszałem tupot liczyli nóg, zgrzytnięcie klucza w zamku i drzwi otworzyły się z hałasem. Jaskrawy blask oświecił piwnicę. Po suficie były umieszczone jarzeniówki, zapalone od wewnątrz. Zmrużyłem oczy. Tuż przed sobą zobaczyłem wieńskiemu handlowca z pistoletem gotowym do strzału. Za nim stało kilku zbrojnych ludzi i Luiza.

— Zrobście panowie wolno! — powiedział po niemiecku Hassel a następnie to samo zdanie powtórzył po włosku.

—*o*

Na drugi dzień po tych wszystkich gwałtownych emocjach Fryderyk Hassel zaprosił nas na obiad. Jedzenie było skromne, ale smaczne, a wina nikt sobie nie żałował. To, że ten pozornie antypatyczny handlowiec z Wiednia jest jednym z najbardziej aktywnych agentów Interpolu, działającym na terenie Italii było dla mnie zupełnym zaskoczeniem. Przez cały czas uważałem go za gangstera.

W pewnym momencie Hassel wstał, podniósł do góry swój kieliszek i wygłosił przemówienie na naszą cześć. Z jego słów wynikało, iż dzięki pomocy trzech „bohaterskich” Polaków udało mu się zlikwidować potężną organizację gangsterską, której głównym zadaniem było przerzucanie dużych partii narkotyków ze Wschodu do Stanów Zjednoczonych. Miałem poważne wątpliwości, czy rzeczywiście przyczyniłem się do tego wspaniałego sukcesu, ale oczywiście milczałem skromnie.

Bardzo żałuję — mówił dalej Hassel, ocierając utrudzone czoło. — Bardzo żałuję, że nie mogę w tej uroczystej chwili podziękować osobście pannie Luizie, mojej dzielnej współpracownicy. Jest ona tak przegrybiona śmiercią brata, że zrezygnowała z wzięcia udziału w naszym obiedzie. Mimo to pozwalam sobie wnieść toast na cześć tej dzielnej i pełnej poświęcenia dziewczyny.

(cdn)